

Piątek 21. maja 1920.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 1 Mk.
Prenum. mies. we Lwowie 18 — Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 22 — Mk.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.934.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 19.

Szczegóły katastrofy kolejowej.

Zacięte ataki bolszewickie nad Berezyną. — Rozbrajanie Sicherheitswehru. — Oburzenie prasy niemieckiej z powodu wyjazdu niezawisłych socjalistów do Polski.

Idea federacyi.*)

Lwów, w maju 1920.

Marzenia ojców i dziadów naszych spełniły się i Polska wstała z martwych.

Po burzliwych przejściach listopadowej doby, stanęła jednak odrazu przed problemem o wiele trudniejszym, niż dzieło zjednoczenia rozzerwanych dzielnic ojczyzny, — przed problemem wschodnim. Wyłonił się tu cały, długi szereg kwestyi o olbrzymim dla Polski znaczeniu, główną zaś z nich stała się sprawa narodów ościennych, tj. Litwinów, Białorusinów, Łotyszów, Ukraińców itd., które to narody przed rozbiorami przeważnie należały do Polski i są nam bliskie przez pamięć na wielkopomną — Unię.

To hasło Unii ciąży niemal nad całą historią Polski niepodległej od czasów jeszcze Kazimierza Wielkiego; przetrwało wiele prób i wyszło z nich zwycięsko. Dopiero w pierwszym dwudziestolecu XX. wieku wniosła narodowa demokracja do polityki polskiej prąd nowy, zrywający zupełnie z tradycjami Polski historycznej, tj. hasło „Polski etnograficznej“.

Rzecz prosta, że zasady etnograficzne nie podobna potępiać, ale zaznaczyć należy, że zwolennicy jej na naszym gruncie, wysuwający hasło Polski „piastowskiej“ przeciwstawili się tem samem Polsce Jagiellońskiej.

*) W Krakowie ukazała się w druku niedawno interesująca, a nadzwyczaj przejrzysta i przekonywująca skrócona broszura pt. „Zasady federacyi w polskiej polityce kresowej“ (napisał Krzewski). W pracy swej autor wykazuje, że jedynie racjonalnem rozwiązaniem problemu kresowej polityki polskiej jest zastosowanie zasady federacyi ludów kresowych z Rzeczypospolitą polską. W artykule niniejszym podajemy na podstawie tej broszury w ogólnych zarysach bieg myśli autora i podstawy zasadnicze, na jakich buduje on swe argumenty, które zresztą dziś stały się już programem rządu polskiego, a dopomaga do wcielenia ich w czyn właśnie zwycięska armia polska walcząca na kresach wschodnich.

co stanowi w swoim rodzaju krok samobójczy.

Faktem jest, że zasada etnograficzna nie w każdym narodzie może znaleźć jednakowe zastosowanie. W narodach, rozwiniętych jak polski, mających już swój wyraźny profil i swoje dzieje, etnograficzność stanowi tylko jeden z mniej lub więcej wybijających się tonów, a niekiedy zupełnie roli nie odgrywa. Dość wskazać na Szwajcaryę, Alzacyę i Belgię.

Polska historyczna stanowi nierozdzielną całość. Jedne z najważniejszych polskich centrów kulturalnych leżą nazewnątrz etnograficznej polszczyzny, a litewskość i ukraińskość znów odgrywają niesłychanie wielką rolę w naszej kulturze. Dość wspomnieć o Mickiewiczu, który w swej epopei narodowej woła: „Litwo, Ojczyzno moja!“, lub Zaleskiego, który się modli do Boga: „Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!“... a dalej naszych wodzów narodowych — od Żółkiewskiego i Chodkiewicza przez Kościuszkę do Piłsudskiego, — owych ukraińskich lub litewskich „renegatów“...

Drugi projekt (paryskiego „Komitetu Narodowego“ z p. Dmowskim na czele), wysuwający hasło „Polski Dmowskiego“, opiera się na kompromisie między koncepcją Polski historycznej i etnograficznej.

Projekt ten obejmuje obok centrów polszczyzny na kresach, jak Wilno, Dynaburg, Mińsk, Krzemieńce, Kamieniec, — także tereny, na których ludność polska spada poniżej 10 procent. Więcej jak pewnem jest, że hasła te dyktowane są egoizmem narodowym, jednak na takie stawianie kwestyi nie może się zgodzić naród, który na swych sztandarach wypisał hasło: „Za waszą wolność i naszą!“ Zresztą należy tu pamiętać o tem, że w ramach państwowości polskiej znajduje się w każdym wypadku poważne mniejszości narodowe, jak Niemcy, Rusini i Żydzi, którzy tworzyć będą niechętnie nam, paromilionowe grupy. Z chwilą wcielenia do Polski rozległych terenów Litwy, Inflant, Białoru-

si i Polesia — szeregi tych mniejszości zasilą się bardzo znacznie i stworzymy sobie stosunki, podobne obecnym stosunkom w Czechosłowacji! Wątpliwem jest w dodatku czy te „wcielone“ ziemie kresowe utrzymają się przy Polsce nawet w razie „polonizacyi“.

W związku z projektem Komitetu Narodowego padło też w Sejmie zdanie, że „niema Polski bez Lwowa, Wilna, Grodna i Mińska“. Ależ wyliczanie polskiego Lwowa na równi z temi miastami, osłabia tylko nasze stanowisko w sprawie Lwowa, kwestyonując jego bezwzględność, skoro wypowiadamy hasło utrzymania przy Polsce Lwowa — na równi z miastami wprawdzie niemniej polskimi, ale należącymi do odległych obszarów Litwy i Białorusi. Dla niektórych wprawdzie zwolenników „linii Dmowskiego“ nie istnieje już np. pojęcie Litwy, ale na to miejsce pojęcie jakiejś „Białopolski“. Skoro jednak wyprzeżmy się określenia „Litwa“, to w konsekwencji musielibyśmy chyba niebawem wyprzeć się... Mickiewicza! Oto do jakich absurdów doprowadzają projekty nar. demokracji...

Doświadczenie uczy nas, że każda Rosja — carska, czy bolszewicka — jest wrogiem Polski. To wyklucza kompromis w sprawie podziału terytoriów „spornych“ między Polską a Rosyą. Gdy jednak Polska uzna niepodległość narodów kresowych, to wysunie przeciw Rosyi decydujący atut. Natomiast bardzo niebezpiecznem byłoby dla Polski, gdy Rosya pierwsza taki atut przeciw Polsce wysunęła.

Przy zawieraniu zatem pokoju z Rosyą, Polska winna ze swej strony postawić jako główny warunek: „Uznanie przez rząd rosyjski (wszystko jedno, czy bolszewicki, czy carski) niepodległości narodów kresowych i danie im wolnej ręki w sprawie wejścia w związek federacyjny z Rzeczypospolitą polską“.

Oto jedyny — racjonalny w chwili obecnej program, który stanowi wyjście z zawilej sytuacji, stworzonej zaognieniem się problemu wschodniego.

St. R-ski.

To i owo z Krakowa.

V.

za publiczność, która nowe sztuki teatralne może podziwiać jedynie na próbach generalnych za zaproszeniami i której „nouveaux riches” popularne teatry będą budowali, aby przecie i głodny inteligent mógł za swój grosz podziwiać Słowackiego — napelniała doszczętnie aulę Uniwersytetu na uroczystości gwoździ zajęcia Kijowa. Senat uniwersytecki urządził narodowe święto. I aula zapelniała się wybranym kwiatem inteligencji polskiej, która w ostatnich czasach chowała się po kątach — nie mogąc nadażyć za pochodem silnych tego świata. Przeciwnie mówił Estradier i przedstawiciel młodzieży. Coprawda nawoływania o pożyczkę trafiło na grunt bardzo podatny, — ale niestety zebrani tylko teoretycznie w tej mierze wysiłki państwa mogą podtrzymywać. — Głęboki wykład o Kijowie i męczennikach za sprawę narodową miał prof. Tretiaki. Na różne chodzą obcho- dy, — ale tam w tej auli Collegium Novum przemówił duch polski, niekłamnie szczerze. — Zebrani nie mieli na myśli, co można wyprowadzić z Ukrainy i ile manufaktury tam uda się wysłać. Radość bezinteresowna i zupełnie szczerą była z przemówień i nastroju. Dobrze od czasu do czasu zaczerpnąć trochę odżywczego światła wśród takiego dostojnego zebrania. Powiedział Mirabeau, że miłość ojczyzny — najczystsza jest w duszy biedaka, nie mogącego się nic materialnego od tej ojczyzny spodziewać.

Może i słusznie...

Wogóle Kraków nie okazał coprawda

wiele szczerzej radości z powodu zwycięstw polskich. Nie było żywiołowego dekorowania ulic... a wszelkie nowiny radośnie nie wywoływały entuzjazmu. Nie umiemy się już cieszyć — niestety — a w polskich Atenach tembardziej.

U nas, podobnie zresztą, jak gdziein- dziej przedewszystkiem cieszą się ludzie z sensacji różnych tzn. afer paskarskich. I dlatego polujące na sensację pisma, jak np. pseudo - socjalistyczne „Wolne Słowo” cieszy się ogromną poczytnością. Przedewszystkiem w sobotę, gdy pismo wychodzi, każdy szanujący się „paskarz”, właściwie „przeny słowiec wojenny”, czuje się w obowiązku od deski do deski przeczytać. Wszelkie wiadomości o cudzych grzechach i osobnikach mniej lub więcej znanych — są z lubością odczytywane. Z uczuciem ulgi zamyka się pi- smo. A to mu wsolił. Przynajmniej mnie tam nie ma. Spokojnie można dalej działać w służbie ojczystej.

A swoją drogą, na ucho cichutko powie- dziawszy, — „Wolne Słowo” — przypomina- jące częścicowo Breiterowskie wystąpienie w „Monitorze” — niejednokrotnie prawdę po- wie. Różnorodne wielkości krakowskie skwa- pliwie zabiegają, aby zniszczyć zniejawdzo- ne pismo. Wychodził dawniej „Przegląd po- niedziatkowy” — w podobnym guście — re- dagowany przez enfant terrible rodu Dąbrow- skich — zdolnego publicystę Kazimierza Dą- browskiego. I ten rwał na prawo i lewo — a szczególnie swego brata, od którego na pro- wadzenie pisma otrzymał fundusz. Zabrakło papieru, pismo przydziału nie otrzymało i gramy papierowe ustały. A szkoda... Kadu- ceusa użyć i gromić co sil starczy, a

może ta Wolna Polska — nareszcie wolną za- staniel

Dla obrony tego zdrowia społecznego pa- wstawać powinny związki ludzi zdrowych, chcących do walki bezwzględnie wystąpić. Obok związku etycznego, o którego powsta- niu pisałem, — zawiązuje grono inteligencji zawodowej stowarzyszenie.

Nowa organizacja ma na celu zrzesza- nie inteligencji — która zatraciła poczucie odrębności swych interesów. Powoli więc budzi się odruch społeczny w tych war- stwach, które bierne materialnie nie umieją za pomocą strajków dochodzić swych praw. Najwyższy czas, aby nareszcie świadomość zwyciężyła. Podobno nowa organizacja ma założyć pismo tygodniowe. Wobec drożyzny i braku papieru nie wiadomo jednak, czy pro- jekt ten będzie urzeczywistniony. Związek ma być apolityczny — w czym tutejsza en- decja dopatruje się masoneryi. Nasza rodzi- ma kołtunerya boi się wyrazu „inteligent”, który identyfikuje z pojęciem dyabła wcielone- go. Takie już czasy, że inteligencja stano- wi przeszkodę do zajmowania czołowych pla- cówek narodowych. W każdym bądź razie, jak powiedział na zebraniu politycznem po- wien „domorosły”, przywódca myśli politycz- nej w Polsce — najgorszą rzeczą jest wy- rozumowany program społeczny lub politycz- ny. Partye powinny się liczyć jedynie z odru- chami i przejawami żywiołu. To też żywioł grasuje i energia „mas” w różnych przeja- wach się wyładowuje.

Przed kilkunastu dniami strajkowali kel- nerzy — obecnie przebakują, że restaurato- rzy mają zamknąć zakłady, gdyż nie mogą wyjść na swoje. Zapłacimy i ten haracz,

LESŁAW JULIUSZ SŁOBODA.

Z TEKILAZIKA.

(Ciąg dalszy)

Jeden sympatyczny Sybirak bez nogi, u- rzęcił mu bolszewicy, udowadnia, że Ukraiń- cy tj. Estonia, Litwa, Kaukaz (Ukraina z Kijo- wem dla niego rdzenna Ruś) zbłądli się politycz- nie i językowo z Rosją, a co do Polski, to nie wiadomo, „pan” Piłsudski „może” wy- trzyma, ale co po nim będzie, to nie wiado- mo, długów macie dużo, misye wasze zagra- niczne zjadają was, jedna tylko paryska mi- sya kosztuje was miesięcznie milion fran- ków, oficer wasz w Londynie bierze 3 puda „w dzień” ta i hula — czy wytrzymacie — nie izwiestno. Dużo racyi w tem, misye nas troszeczkę za dużo kosztują. — Możliwy wejść w rachunki panów misyonarzy, któ- rzy za krwawy grosz „dobrze żyją” mając na dzień więcej, niż pułkownik na froncie. Ale to nie moje „dzieło” — ja tylko łazika, który się patrzy i interesuje się życiem pe- łzącym — i kocha życie, zwłaszcza kobiety. Ot tu naprzeciw siedzi sobie p. Tamara, żona pułkownika. Rozkoszna „inacem” pani Ta- mera, zapoznając się z nią, mówimy po fran- cusku. — Zna pani Tamarę Lwów i mój Bu-

czacz. Pokochałem ją za wyrażenie „Bu- czacz” to „la petite Louise”. — A pan nie lu- bi po rosyjsku mówić. Owszem, lubię. — No wy teraz się baczycie na nas, ale wy nasi.

Tak ja mogę być pani, ale mój naród nie może być „waszym”, bo musi być sobą sa- mym.

Tak — to co było, to „było”. A Piłsud- ski i naród pisze krwią swą „przyszłość”.

A przyszłość może być tylko wolność i wielkość, duma, potęga i mądrość. Duma, po- tega, mądrość, to trójca, co zdobi czoło sy- nów Albionu, niech ozdobi i czoła nasze, bo bez tego będziemy niewolnikami, lub mario- netami w rękach tych, którzy umia dzierżyć bicz, — lub fujarkę, na której wygrywają pieśni taneczną niewolnikom. Zadręgo byliśmy niewolnikami i do tego sclavus saltans. Dziś musimy być, pani Tamaro, sobą samymi t. j. wolnymi i wielkimi.

Tak, panie Sybiraku. My nie biała gwar- dya, my nie czerwona gwardya, my się bije- my o swoje prawo, a lud twórcza Rzeczpospo- litej powie, czy ona ma być biała, czy czer- wona, ale nie wy tu zgnili, ani tamci rozsz- lali powiedzą, jaka ma być Polska.

Siedzę w kawiarni Lyons-maison na Oxford street. Muzyka gra Lady Wieniawskiego Le- gendę. Myśl błądzi po szarych piaskach Kur- jaw, usianych jeziorami, myśl smutna, jak dla

mnie w tej chwili ta muzyka, muzyka coś mówi, coś szemrze, coś płacze, a potem ra- dość rozszalała, dzika radość raba, co chce zerwać pęta. (Może ta muzyka tego nie mó- wi, a ja to czuję w tej chwili, bo moja dusza smutna). A smutna moja dusza, bo osłodziły mi czarne łapki zazdrości, że inni wiecy, a my powoli musimy tworzyć wielkość, a tę wielkość trzeba zdobyć po przez jaszczurcze śliny i podle gady... I muzyka płacze — a po- tem rozjaśnia się. — Muzyka przestała grać. Oklaski.

Staje Angielka i śpiewa, chuda Angielka akompaniuje mu na fortepianie. Nie rozu- niem słów, ale to są te same słowa, wielkiej miłości, wielkiego bólu i wielkiej wiary w zwycięstwo. Pieśń płynie i bussenes tłum- młoczy zadumany, może anioł prawdy do- tknął go skrzydłami.

Pieśniarz - poeta skończył — ale pieśń uleciała w piersi słuchaczy i szukała odbicia.

Kiedym tak zadumał się, czarne oczy skierowały się do mnie, a usta wążkowe po- prosiły „no smok” mniej więcej coś podob- nego powiedziały usta wążkowe dziewczyn- ny czarno - włosiej. Rzucałem więc papiero- sa — ukloniwszy się niezgrabnie, o małą gorącej herbaty nie wylał na nią.

(C. d. n.)

boć cierpliwi jesteśmy od urodzenia. Taka jest „uroda” nasza — słuchania brutalnej pięści, która nam kulak do twarzy przykładą... —G—.

Pawilon dla niemowląt

w miejskim Zakładzie sierot we Lwowie.

(?) Zwalczyć kunktatorstwa czynem, — który sprawia, że opozycja stała wobec fait accompli, zdaje się być u nas koniecznością.

Przyszło mi to na myśl onegdaj przy zwiedzaniu miejskiego zakładu sierot na górze Kadeckiej.

Budowę tych zakładów rozpoczęto na parę lat przed wojną; a kiedy gmachy stały pod dachem i trzeba było przystąpić do robót wewnętrznych, wszystko nagle utknęło, bo komisya opiekująca się budową tych zakładów wraz z prezydentem miasta Lwowa jako naczelna władza, nie mogły się zgodzić na przedłożony przez przedsiębiorcę kosztorys.

W kasie miejskiej nie było pieniędzy; oczekano na wyznaczony termin do podjęcia pewnej sumy fundacyjnej i radzono jak wykołatać subwencję u centralnego rządu w Wiedniu, aby pokryć zwiększone koszty budowy, które urosły znacznie skutkiem podrożeń robocizny i materjału.

Radzono długo. Tak długo, aż wybuchła wojna i sprawa usunęła się z konieczności na plan dalszy.

Przypominał ją znowu, już w czasie wojny — gdy od naszych kresowych rubieży odplynęła fala najazdu moskiewskiego, ówczesny starszy radca magistratu p. Ostrowski.

Niestety, nie było wtedy w zarządzie miasta człowieka, któryby umiał przeprzeć raz uchwalony wniosek i sprawa znowu poszła w odstawkę.

Ale zakłady sierot miejskich zyskały niedawno temu energicznego opiekuna; jest nim wiceprezydent Lwowa p. Obirek.

Stwierdziwszy jako generalny opiekun miejskich zakładów sierot, że „Oniazdo sieroco” im. Tadeusza Rutowskiego, założone w 1915 r. podczas inwazyi rosyjskiej jako „Ochrona Matek”, nie daje należytej opieki dzieciom, które zostały tam umieszczone — i że marnie się materjał ludzki, zabrał się z całą forsa do uruchomienia pawilonu dla niemowląt w Zakładach miejskich na górze Kadeckiej.

Pawilon ten w kompleksie budynków zakładowych był na szczęście w takim stanie, że należało już tylko dokonać niezbędnych instalacji wewnętrznych, no i urządzić go dla celów, jakim miał służyć.

Koszta tych instalacji i urządzenia były ogromne — trud olbrzymi w zdobywaniu każdego przedmiotu, nieodzownego przy fundowaniu takiej instytucji dzisiaj, gdy brak jest białizny, a sprawienie pościeli, to przedsięwzięcie wprost ryzykowne. A jednak wszystko to zostało przewycięzone

wbrew opozycji kunktatorów, którzy od wlec chcieli sprawę aż normalniejsze nastaną czasy.

Dziś kiedy „Pawilon dla niemowląt” przygarnął — już czterdzieścioro dzieci w wieku od 8 dni do lat trzech w tem całą gromadkę, zabraną z owego „Oniazdo sierocego” fundacyi im. T. Rutowskiego — i kiedy się naocznie już przekonać można jak funkcjonuje — warto oddać pokłon tym, którzy dzieła tego dokonali.

Dnia 14. b. m. odbyła się tam pierwsza wizytacja komisji, w skład której prócz generalnego opiekuna wiceprez. Obireka wchodził pp.: Dr. Jan Poratynski, Andrzejewski, Bogdanowicz, Ołański, Rawski, — Terenkoczy, inż. Majewski, dyr. Łużeczki, inż. Wołoszyński, Robrzyński, wreszcie w charakterze inspektorki p. Mościcka.

Honory domu robił dyrektor miejskich zakładów sierot p. Teofil Wunsch.

Wiceprezydent Obirek przedstawił konieczność ogrodzenia zakładów, oraz założenia folwarku na gruncie należącym do zakładu.

Pierwotnie zapadła na Radzie miejskiej uchwała, aby przeprowadzić tymczasem prowizoryczne ogrodzenie z żelaznych słupów i drutu kolczastego.

Nad tym projektem zastanawiał się wiceprezydent Obirek i przedstawił Komisji zebranej dnia 14. b. m. w Zakładzie na górze Kadeckiej wszystkie ujemne strony takiego prowizorycznego ogrodzenia, którego dość znaczne koszty nie stoją w żadnym stosunku do prowizoryum, które nie przetrwa z pewnością okresu powojennej drożyzny. Wspomniał też o przedłożonej ofercie budowniczego Uhlana, który obiecuje wystawić solidne i trwałe ogrodzenie ze słupków betonowych i siatki ogrodowej na podmurówaniu, zastrzegając sobie prócz kosztów pewien procent.

Wysłuchawszy wszystkie „za” i „przeciw”, Komisya doszła do przekonania, że prowizoryum byłoby faktycznie rzeczą kosztowniejszą, aniżeli jednorazowy, choć o wiele znaczniejszy wydatek.

(Dok. nast.).

Co się dzieje w Ameryce.

(?) W senacie rozpetęła się burza. Mowcy z centrum występują przeciw lewicy, prawią oskarża znów socjalistów, że chcą sprawować nieszczęście na kraj cały. Socjaliści posadzają ich wzajem o nadużycia. Jedni drugich usiłują skompromitować, twierdząc, że takie sprawki pachną kryminałem. — Wśród tego rozgrywa się inny dramat i walczą grupa „mokrych” z „suchymi”. Poseł Gillet przedstawił projekt sprzedaży piwa z 3,5 proc. alkoholu; na co Anderson prezydent Anti-Sallon-League inscenizuje dzięki napad na Gileta i posadza go, że broni w senacie interesu piwowarów niemieckich.

A gdy takie dzieła się rzeczy w senacie, nie lepiej a raczej nie mniej burzliwie wygła-

dają posiedzenia magistrackie w Nowym Jorku. Tron burmistrza Hylana mocno zachwiany. Panuje ogólne niezadowolenie. Telefony miejskie źle funkcjonują. Czyszczenie miasta jest niżej wszelkiej krytyki. Dowóz mleka jest niedostateczny. Taryfa jazdy tramwajem podwyższona o 500 proc. oburzyła bogatych i biednych. A najgorsze ze wszystkiego to są oplakane stosunki bezpieczeństwa publicznego. Włamania i wielkie kradzieże są na porządku dziennym. W jasny dzień zamaskowani bandyci urządzają napady na banki i wielkie przedsiębiorstwa, a potem czyta się, że sprawcy napadu uciekli w samochodach.

Z tej okazji kółka wysoko położonych osobistości, autorytety z dyktastoryi urzędników kryminalistyki, poczyniły pewne arcy-ciekawe rewelacje.

I tak wyszło na jaw, że komisarz X. zarzuca inspektorowi Ypsilon, że stoi w porozumieniu z bandytami i dzieli się z nimi zyskiem. Inspektor Ypsilon odpowiada na to, że komisarz X. jest cichym spółnikiem tajnych domów gry i pewnego domu rozpusty. Okazuje się, że moralność amerykańskiej policji stała się bardzo problematyczną. Coraz to inne czynią się „odkrycia”, które świadczą o tem wymownie, że cały system jest zgnity i że istnieje ścisły związek między nieuczciwym politykiem, przestępcą i przekupnym policystą. Policja przynyma oczy, gdy przestępcę „jest przy robocie”, a polityk stara się o to, aby „właściwy człowiek znalazł się na właściwym stanowisku. Lupami dzieła się we trójkę. Tak się dzieje na wyższych stanowiskach, a ci, co są umieszczeni niżej, kierują się podług tego przykładu i pracują razem z tymi tam „u góry”.

„Overall” to ubranie, składające się ze spodni i bluzy razem zszytych. Sporządzało się je z taniego materjału. Overall noszone było przez chłopów małych i większych, no sili je też robotnicy w warsztatach i po domu. Obecnie overall stało się modą a członkowie wielu klubów zaprowadziło obowiązek wo ten kostium i nosić go będzie tak długo, dopóki krawcy i magazyny konfekcyi męskiej nie zniżą ceny za ubrania, które znacznie poszły były w górę. Specjalny klub utworzony dla walki z lichwą odzieżową urządził niedawno temu na ulicach Nowego Jorku demonstracyjny pochód, w którym szli księża, urzędnicy, profesorowie, lekarze i aktorzy ubrani w Overall. Dla sensacji prowadzono słonie i wielbłądy, które również ubrane były w overall.

Skutek tej akcji nie dał na siebie długo czekać. Wiele magazynów zniżyło ceny za ubrania.

Rozwody stały się istną epidemią w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Wiele kobiet rozrywnie wychodzi za mąż za lekkomyślnych ludzi, o których z góry są przekonane, że pożycie z nimi długo nie potrwa, a czyni to dla alimentów, które rozwiedziony małżonek musi swojej byłej żonie wypłacać. Dawniej Amerykanka wybierała ostrożnie towarzysza życia. Obecnie przelotnie na wyciecz-

ca lub w wozie tranwajowym zawarta znajomość, prowadzi w kilka dni do kancelaryi urzędnika, który przy dwu świadkach przyłapanych w przejściu, daje ślub, nie pytając o resztę. W trzy dni lub w tydzień, najdalej za miesiąc, ta sama para rozpoczyna kroki rozwodowe. I tutaj także znajduje na swej drodze „łatwych“ świadków gotowych poświadczyć powody, na mocy których rozwód można otrzymać. Mężczyźni nie wahają się zaś wstępować w te związki, bo w rezultacie jest to ulegalizowana wolna miłość. Alimentów nie wypłaca się długo, bo rozwiedziono na niewiastę znowu wstępować w nowe związki małżeńskie.

Tak to w Ameryce „uregulowano“ stosunki nie bacząc wcale na następstwa, które można zachwiać mogą społecznym ładem. Yankesów, dbających teraz o to, aby zachować wśród nich czystość rasy narodowej.

Ale i ta epidemia rozwodów i ta legalizowana wolna miłość, to są powojenne przejawy i zapewne znikną z chwilą, gdy normalne nastaną warunki.

Bo i zwycięska Ameryka, chociaż tak bardzo wzbogaciła się na wojnie, przecież przeżywa teraz chorobę społeczną, taką samą, jaka w sposób bardziej jeszcze groźny niszczy organizm społeczny w tej części Europy, która wciągnięta została w straszny wir światowej wojny. Ameryka jako młode, zdrowe państwo, wyleczy się prędko z tej choroby.

Straszna katastrofa kolejowa.

Specyjalne sprawozdanie ożionka Redakcyi „Wiek Nowego“ z miejsca katastrofy.

Siedmiu ludzi zabitych. — Kilku dziesiątów ciężko rannych. — Dwie lokomotywy zdruzgotane. — Sześć wagonów z towarami w przepaści. — Trzy wagony pociągu pociesznego grobem dla żołnierzy. — Śmierć kuryera z frontu wschodniego, wiozącego tajne akta do Warszawy. — Straszna siła uderzenia. — Panika i ratunek. — Wrażenie we Lwowie.

W MGLISTĄ NOC.

(zh) Noc z 18 na 19 maja, gdy pociąg pocieszny nr. 10 Lwów - Warszawa via Kraków opuszczał o 11 godzinie w nocy nasze miasto, była nocą, że „oko wykoło“ a przytem tak mglista, że ludzie od dawna tak ponurej jazdy nie pamiętają.

Jechaliśmy całą siłą pary, rozłokowawszy się na całonocną jazdę o tyle, o ile rozłokować się można w ponad miarę natłoczonym pociągu. Przejechaliśmy szczęśliwie stację Gródek Jagielloński, Przemyśl, zdrażając do następnego przystanku: Jarosław. Mineliśmy małą stację Mumin, — gdy nagle, na jakie pół kilometra przed Jarosławem nastąpiło

STRASZNE ZDERZENIE

którego skutki, przerażenie i ogólna panika żadne pióro opisać nie potrafi. Katastrofa miała miejsce o godzinie drugiej w nocy, wśród mgły i ciemności nieprzenikniętych — w ciemnym polu wśród syku ogłuszającego ucho

ożającej pary, strasznych jęków rannych i szepem przestachu dotkniętych podróżnych, którzy biegając na oślep wołali o ratunek!

PRZYCZYNA ZDERZENIA.

Przyczyną zderzenia w pierwszym rzędzie jest żywiołowa, — nieprzeniknięta mgła. Następnie złożyło się na nią czterech niższych urzędników, a to tak zwany przetokowy, blokowy, maszyniści pociągu towarowego i pociągu pociesznego.

Właśnie o godzinie drugiej szedł pociąg towarowy nr. 573 między stacyami Jarosław - Mumin, co w myśl przepisów kolejowych nie powinno mieć miejsca, gdyż przed nadejściem pociągu na 10 minut ten ma być zupełnie wolny. Zbyt gorliwy maszynista pociągu towarowego chciał wyzyskać tych dziesięć minut, — tembardziej, że był nastawiony sygnał na „stoi“ i właściwie pociąg pocieszny lwowski powinien był przed sygnałem stanąć. Mgła sygnał zasłoniła, — i maszynista pociągu pociesznego całą siłą

Jezus i Judasz.

Głęboki tragizm powieści Hollaendera „Jezus i Judasz“, tł. Marya Biana, Lwów, 1920. Nakł. Ludowego Towarzystwa Wydaw. tkwi w konflikcie między ideą a jej urzeczywistnieniem. Wszakże od wieków wszyscy władcy „tajemniczeni okupili posłannictwo swoje krwią własną. I każdy z nich miał swojego Judasza.

Symboliczne te dwie postacie towarzyszą nieodłącznie wszystkim wielkim i twórczym objawieniom czasu. Są one jak dwa błaguny jednego świata. Przecistawiają się sobie i łączą się wzajem, sprężnięte łańcuchem wspólnej ofiary. Ale zawsze tworzą dwie odrębne istoty, dwa samoistne i wyłączone pojęcia.

Feliks Hollaender podjął w swej powieści stary problemat i rozwiązał go w zupełnie nowy sposób. Dwie kontrastowe idee rzucił w duszę tego samego człowieka i dowiódł że dzieli je od siebie tylko cienka zaporą. I nawet ta zaporą a znika a dwa na pozór dalekie i obce sobie światy stają się jednym. W duszy współczesnego człowieka zbiegają się nici najróżnorodniejszych uczuć i kryją się niezbadane głębiny. To, co dla przeszłości było dogmatem niewzruszonym, pojęciem sakrosanctum w swej surowości — jest w życiu dzisiejszym czemś płynnym, zmiennym, dopuszczającym wszelkie możliwości i asocjacje. Dzisiejszy człowiek może być Chry-

stusem i Judaszem w jednej osobie. Bo to co na zewnątrz wydaje się zagadką, nieodgadnioną tajemnicą — jest tylko wypadkową wewnętrznych przeżyć. Źródło wszelkich ludzkich działań leży w duszy człowieka. I tam sięgnął Hollaender, by wykazać, że na dnie czynów człowieka leży mare tenebrarum zwalczających się, sprzecznych i kontrastowych uczuć.

Z głęboką przenikliwością psychologiczną rozplątuje Hollaender powikłane węzły tragicznych motywów, prowadzących Chrystusa-Judasza, studenta Karola Trucka ku nieuniknionej śmierci. Karol Truck od początku jest ofiarą idei socjalistycznej, której jest kapłanem i męczennikiem. Zapatrzone w świętość głoszonych haseł pragnie nie tylko nosić je na ustach ale i w sercu, nie tylko głosić je, ale urzeczywistniać. Błędem jego jest, że nie pociąga za sobą innych, ale pozostaje sam. Nie widzi więc jak powoli między nim a kotłującym dokądą niego życiem, idącym w innym kierunku, otwiera się powoli przepaść, która go w końcu pochłania. Truck-Chrystus zdradzony przez życie staje się zdrajcą idei, Truckiem-Judaszem. Akt zdrady dokonuje się w nim gwałtownie, odruchowo. Jest to chwila. A potem następuje otrzeźwienie i nieuchronna śmierć.

Czy Truck-Chrystus jest Judaszem? Na zewnątrz tak. W głębi swojej duszy pozostaje on jednak Chrystusem aż do śmierci. Chwilowa zdrada nie była przemianą wewnętrzną, ani upadkiem duchowym — ale aktem rozpacz i zemsty. Truck-Chrystus pozostał do końca wierny swej idei, którą u-

święcił śmiercią. Padł w nierównej walce między powziętą szczytną myślą a twardą, oporną, wrogą rzeczywistością. Ale zdrada jego była tylko — epizodem.

Problemat więc rozwiązał Hollaender niezupełnie i jednostronnie. Zapomniał o tem, że gdyby nawet Truck nie popełnił zdrady — byłby się stoczył w przepaść, którą otworzył własnymi rękami. Postawa bowiem Trucka wobec życia była nieprzejednana wyniosła. Idea odciągnęła go od życia i przecięła między nimi wszelkie węzły łączności. Był za słaby, by pokonać wszystkie przeciwności i walczyć z otoczeniem. Za wyniosły, by zniżyć się całkowicie i przekonać drugich. Musiał więc zginąć. Ale gdyby był silnym i oparł się atakom życia — czekało go zwycięstwo. Bo jak powiada Ibsen: „Najsilniejszym jest ten, który sam stoi“. I to „gdyby“ jest drugą stroną rozwiązania problemu, który pominął Hollaender.

Jeśli chodzi o głębię psychologicznego wnikięcia, powieść Hollaendera jest utworem literackim dużej miary. Zwarta i skupiona w sobie porywa nieodpartym tragizmem biegnących po sobie momentów staczania się duszy w przepaść. A co najważniejsze: pozwala na chwilę choćby spojrzeć w głąb duszy ludzkiej i ujrzyć to, co dotąd zakryte tajemnicą, wymykało się oku, ześlizgującemu się po powierzchni zdarzeń. I choć tylko jedną odsłania tajemnicę — rzuca zarazem światło na dalekie widnokręgi wiecznej walczącej psychy człowieczej.

parę jechał ku stacyi Jarosław, — prowadząc pociąg na zgubę, — gdyż znova przepisy powiadają, że w razie nie dojrzenia sygnału, maszynista powinien bezwarunkowo zatrzymać pociąg.

STRASZNE SKUTKI ZDERZENIA.

Dwa żelazne olbrzymy wpadły sobie w ramiona, — i żelaznymi kleszczami spoity się wspólnie, roztrzaskując bufory i przednie pomosty, a opierając się o siebie: kocioł o kocioł.

Tak pociąg pospieszny jak i pociąg towarowy uciierały okropnie.

Prócz lokomotywy pociągu pospiesznego, uległy zgruchotaniu zupełnemu wóz służbowy i dwa wozy w których jechali wojskowi i jeden wóz z publicznością cywilną. Sześć dalszych wozów palniarskich wraz z wozem sypialnym ocalało.

Natomiast pociąg towarowy wyleciał wprost w powietrze. Jeden wagon przerzuciło przez druty telegraficzne, a sześć zdrucgotanych zmiotło z trasy w przepaść 20-to metrową — z dalszego wagonu oderwało koła z osiami i rzuciło kilkanaście metrów poza tor. Szyny powyrywane, pocięte, leżą jak jałowite węże.

OFIARY W LUDZIACH.

Z pod gruzów pociągu pospiesznego wydobyto dotąd 6-ciu zmiażdżonych żołnierzy i jedną kobietę, podobno aresztantkę, nazwiskiem Estera Sydrańska, liczącą lat 21, a pochodzącą z Łodzi.

Nazwiska zabitych żołnierzy są następujące: szeregowiec Jan Janik, komp. wart. w obozie jeńców w Wadowicach, Jakób Brodacz szer. z Tarnopola, przynależny do Biskowic (Sambor), Józef Duchnowski, szer. D. O. G. Kraków, jednoroczny plutonowy Mieczysław Róg, 5 p. art. ciężkiej, poczta połowa Holowice, szeregowiec Hersz Kalzer, szpital w Tarnopolu, przynależny do Dąbrowy, szer. Stefan Karczmarczyk, dowództwo 13 baonu saperów, przynależny do Kamieńca Podolskiego.

Cieężko rannych jest 8 wojskowych a to: Franciszek Szonik, 50 pp., przynależny do Białej, plutonowy Stanisław Szulmowski, p. art. pol. 3 dyw., poczta połowa 33, przynależny do Wieliczki, szer. Józef Włczek, 42 pp. 10 komp., przynależny do Zebrzydowic, szer. Stefan Buła, komp. wart. obozu jeńców w Wadowicach, szer. Józef Czajkowski, sztab 12 dywizyj piech., przynależny do Jagodzinika, pow. Kołbuszowa, szer. Włocenty Ołowacz, 52 pp., 2 komp., przynależny do Jagrzebka starego, pow. Pilzno, szer. Franciszek Wójcik, 51 p. strzelców kres., 3 komp., przynależny do Bronowic małych i szer. Antoni Raczek, 53 p. strzelców kres., komp. sztabowa, przym. do Okrajnika pow. Żywiec.

Obydwaj maszyniści i palacze, którzy nie mieli czasu z maszyną zeskokczyć, uratowali życie, doznając poważnych uszkodzeń. I tak maszynista Łoś Teodor ma rozbita głowę i nos złamany, palacz Obuch z Rzeszowa posiada złamane żebra i Jackiewicz Ignacy, star. kondukt z Krakowa ciężko ran. Poza tem odwie-

ziono do szpitala tak wojsk. jak i cywilnego przeszło dwadzieścia osób ciężko rannych, których nazwisk niepodobna było zbadać wśród tego piekła dantejskiego, — wielu z nich nie rokują lekarze uratowania życia.

Z pociągu towarowego z rozbitego wagonu wyrzuciło śpiącego konwojenta na tor, gwałtem rozbudzony zdumionem okiem spoglądał na obraz zniszczenia.

KURYER Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Wśród zabitych żołnierzy znajduje się kuryer z frontu wschodniego, który włożył ważne tajne akta do Warszawy. Posłannictwo swe przeplacił życiem. Uratowane akta wojskowości ściśle opieczętowała i osobnym pociągiem z Jarosławia na Rozwadow wysłała do Warszawy.

STRATY.

Straty w parku kolejowym są nieobliczalne. Również wielkie są w towarach, wiezionych pociągiem towarowym. Na dnie 20 metrowej przepaści leżą rozbite wagony, w których znajdowało się 500 work. kawy. Z rozsypaną kawą zmieszały się rozbite beczki z masłem, całe skrzynie sardynek, sen, powidła, mydło, tworząc piekielną i tak złośliwą na te ciężkie czasy mieszaninę.

CZARNE KRUKI

Na miejsce katastrofy momentalnie zleciały się czarne kruki w postaci rzeźników z przedmieść Jarosławia i okolicznych chłopów. Dopiero zarekwirowana znaczna ilość wojska z Jarosławia otoczyła tych rabusiów i przeszło dwadzieścia odstawiono do więzienia.

SZOK NERWOWY.

Szok nerwowy, to nieodłączny towarzysz okropności wojny i okropności tragicznych zdarzeń. I tu ludzie, którzy cudem uniknęli śmierci popadali w szal rozpacz i przywidzenia. Jakiś wojskowy z rewolwerem w ręku chciał zastrzelić blokowego, winiąc go o spowodowanie katastrofy. Dopiero prośba tegoż że chce się wypowiedzieć, uratowała mu życie. — Natomiast jakaś stateczna mieszczanka przychwyciła mnie, twierdząc: „Panie, oni odgrzebuja zabitych, a tu ciężko rannych trzeba ratować, o widzi pan, tam leży kobieta z odciętymi nogami, a tu jakiś młody czło-wiek z odciętą głową! Tych trzeba ratować!” Mówiła to z wiarą, jakby patrzyła na te ofiary, których wcale nie było.

POMOC.

Na alarmującą wieść o katastrofie, nadzwyczajną sprawność okazały pogotowia kolej. z Jarosławia i Przemyśla, przy bardzo wydajnej i ofiarnej pomocy wojskowo - sanitarnej z Jarosławia. Na miejsce katastrofy zjechali lekarze kolejowy Jarosławia, Przemyśla oraz lekarze wojskowi jarosławscy. Do godziny 8 rano było w ruchu osiem wozów czerwonego krzyża, które ciężko rannych przewożyły do szpitala jarosławskiego.

Momentanej pomocy udzieliło trzech lekarzy, którzy jechali rozbitym pociągiem pospiesznym. W bandzo stosunkowo krótkim czasie zjawia się pomoc kolejowa i wojskowa z Jarosławia, — z której to stacyi telefon alarmujący poszedł w ruch tak w stronę Lwowa jak i Krakowa.

Przed godziną 3-cią w nocy władze kolejowe były na nogach. Znajdujący się przypadkowo w Przemyślu wice-dyrektor kolejowy Nosowicz wraz z nadradcą Mayerem, w tej chwili po otrzymaniu nieobawnej wiadomości udali się na miejsce katastrofy, zawiadamiając przedtem o nieszczęściu dyrektora Barwicza we Lwowie. O godzinie 4-tej rano jechał już dyrektor Barwicz wraz z nadradcą Zgórnym autem - dreziwą w stronę Jarosławia, sam szoferując w tej szalonej jeździe na złamanie karku w nieprzebitej mgle, która na trzy kroki nie pozwalała nie przed sobą widzieć.

Z tego wszystkiego wkład, że władze kolejowe wraz z władzami wojskowymi nie zaniedbały niczego, aby mieć pomoc nieszczęśliwym i tu zasługują na najwyższą pochwałę.

OTWARCIE RUCHU.

Uprzątnięcie drugiego toru, który ocalał a tylko zasypany był olbrzymią górą z żelazniwa i potrzaskanych desek i rozbitych wozów postępowało tak sprawnie i szybko, że po sprawdzeniu i obejrzeniu toru przez samego dyrektora Barwicza, mógł przejeść o godzinie przed 6-tą wieczorem pociąg pospieszny nr. 7 z Krakowa, który wieczorem o godzinie 9 jawił się we Lwowie — prawie zupełnie pusty!

Pociąg, który przyszedł znacznie wcześniej, bo około 12 w południe do Lwowa, był resztą uratowanego pociągu pospiesznego, który wysłana z Przemyśla lokomotywa przyciągała na Szworcz lwowski.

Ruch więc kolejowy nie dozna żadnej zwłoki i odbywać się będzie normalnie.

ŻURAW PAROWY.

Do wyciągnięcia zrzuconych wozów w dwudziesto - metrową przepaść potrzebny jest żuraw parowy, bez którego pomocy czynność ta nie da się uskutecznić! Władze kolejowe stanęły wobec zagadki, na której ze stacyi znajduje się taki żuraw? Puszczono telefon w ruch. Zapytywano Przemyśl, Rzeszów, Lwów, Kraków, Nowy Sącz — dopiero Stanisławów zgłosił się, że posiada żurawia i wysłał go na miejsce katastrofy.

EPILOG.

Kilka istnień ludzkich spoczęło snem wiecznym, — kilkanaście walczy ze śmiercią, — inni zacieraają ślady... Życie zaczyna iść swoim trybem... Z okien wagonów jadą-cy ciekawie wystawiają głowy, obserwując obraz zniszczenia, po którym wkrótce nawet śladu nie będzie!

I wszystko pójdzie w zapomnienie!

WRAŻENIE WE LWOWIE.

Już wczesnym rankiem rozszalała się wczoraj po mieście nasza wiadomość o strasznej katastrofie kolejowej, jaka zdarzyła się w nocy w Jarosławiu, na stacji kolej.

Zo względu na to, że — wedle rozszerzonych pogłosek — katastrofie uległ pociąg, który przed północą wyjechał z dworca lwowskiego, w mieście zapanała formalna panika, zwłaszcza wśród krewnych lub bliskich tych, którzy w krytycznym czasie wyjechali wymienionym pociągiem ze Lwowa.

Wiść o wypadku rosła zwolna do rozmiarów coraz bardziej przerażających.

W POWODZI SPRZECZNYCH POGŁOSEK.

Jedni mówili o osiemnastu lub dziewięciu osobach zabitych, inni znów — ci zazwyczaj „lepiej” poinformowani — twierdzili z całą stanowczością, że śmierć poniosło kilkadziesiąt osób, a kilkaset jest rannych.

Tymczasem wszystko to były informacje tworzone wyłącznie pod wpływem zdenerwowania alarmującą wieścią.

PIERWSZE SZCZEGÓŁY KATASTROFY.

Wkrótce nadeszły bliższe szczegóły wypadku, które w południe rozszalały się błyskawicznie po całym mieście („Wiek Nowy”, który z doraźnie zebranych informacji, podał najdokładniej szczegóły katastrofy, rozszedł się w wielu tysiącach egzemplarzy i był formalnie rozchwytywany). — Nie ulegało już teraz wątpliwości, że pociągiem, który uległ strasznej katastrofie był pociąg pospieszny Lwów - Kraków - Warszawa, który wyszedł ze Lwowa w nocy o godz. 11-tej, a już o godz. 2-giej uległ zupełnemu niemal rozbiciu na stacji Jarosław z powodu zderzenia się z idącym z przeciwnej strony pociągiem ciężarowym.

PANIKA WZMAGA SIĘ.

Teraz już zaczęła się prawdziwa panika wśród osób, których krewni lub bliscy wyjechali w nocy ze Lwowa wspomnianym pociągiem.

Oczekiwano z drżeniem na jakieś wiadomości z dworca, w opatach nielada był dyżurny urzędnik ruchu, jednak zarówno ten ostatni, jak i reszta personelu kolejowego nie znała szczegółów wypadku.

CO MÓWI KOMUNIKAT URZĘDOWY?

Mimo, że wypadek miał miejsce w nocy, urzędująca P. A. T. ani Dyrekcja kolei nie rozesała do południa żadnego komunikatu o wypadku.

Pisma miejscowe znów były zdane na własne stosunki i własne „druty”, dzięki którym można było choć z grubszą poinformować szerokie kółka ludności o rozmiarach i szczegółach katastrofy. Dopiero o 1 popoł., a więc w czasie gdy wszystkie pisma południowe były już dawno w rękach czytelników miejscowych oraz wędrowały na daleką prowincję, otrzymaliśmy za pośrednictwem P. A. T. a Dyrekcji kolei lakoniczny kilku następujących komunikat.

Nie wiadomo co tu bardziej podziwiać: lekkieważenie szerokiej opinii, karygodne ignoranie z niewiedzą podnieconej publiczności, czy też zwykłą typową niezaradność ludzi „wzrostających”

URZĘDOWY KOMUNIKAT LWOWSKIEJ DYREKCJI KOL. O KATASTROFIE.

W uzupełnieniu dzisiejszego komunikatu dotyczącego wypadku kolejowego w Jarosławiu, podaje tutaj Dyrekcja kolejowa jeszcze następujące szczegóły: Wypadek, który wydarzył się około godz. 2 w nocy, spowodowany został z jednej strony przez manewrowanie częścią pociągu towarowego Nr. 573 na torze wjazdowym pociągu pospiesznego Nr. 10, z drugiej zaś strony przez odczytanie sygnału masztowego, stojącego na „wzbroniony wjazd” od strony Radymna przez maszynistę pociągu pospiesznego. Wskutek zderzenia wykołowały się parowozy obydwu pociągów, wóz służbowy czyli brankard pociągu Nr. 10, tudzież dwa następne czterokołowe wagony osobowe III. klasy, które zostały mocno, zaś trzeci taki sam, mniej uszkodzony. Ze znajdujących się w tych wagonach podróżnych zginęło 6 wojskowych, a to: szeregowiec Jan Janek, komp. wart. w obozie jeńców w Wadowicach, Jakób Brodacz, szer. z Tarnopola, przynależny do Biskowic (Sambor), Józef Duchnowski, szer. D. O. G. Kraków, jednoroczny plutonowy Mieczysław Róg, b. p. art. ciężkiej, poczta polowa Hodowice, szeregowiec Hersz Kaiser, szpitalny zapasowy w Tarnopolu, przynależny do Dąbrowy, szer. Stefan Karczmarczyk, dowództwo 13 baonu saperów, przynależny do Kamieńca Podolskiego. Dalej 8 wojskowych jest ciężko rannych, a to: szer. Franciszek Szonik, 50 p. p. przynależny do Białej, plutonowy Stanisław Szulmowski, pułk art. pol. 3 dyw. poczta pol. 33, przynależny do Wieliczki, szer. Józef Wilczek, 42 pp. 10 komp., przynależny do Zebrzydowic, szer. Stefana Buła, komp. wart. obozu jeńców w Wadowicach, szer. Józef Czajkowski, sztab 12 dywizji piech. przynależny do Jagodźnika, pow. Kolbuszowa, szer. Wincenty Głowacz, 52 pp. 2 komp. przynależny do Jastrzębka starego, pow. Pilzno, szer. Franciszek Wójcik 51 p. strzelców kres. 3 komp., przynależny do Bronowic małych i szer. Antoni Raczek 53 p. strzelców kres. komp. sztabowa, przyn. do Okrajnika Żywiec. Z cywilnych podróżnych zmarła w szpitalu w Jarosławiu Szydłowska Fira z Łodzi, Południowa 24, zaś ciężko rannymi z pomiędzy cywilnych są: Obacz Jan, palacz pociągu Nr. 573 z Rzeszowa, Jackiewicz Ignacy, starszy konduktor pociągu Nr. 10 z Krakowa, Luc Teodor manipulant-konduktor poc. Nr. 573 z Przemyśla. Po wypadku znalazła się pomoc lekarska na miejscu natychmiast. Brało w niej udział 2 lekarzy jadących pociągiem Nr. 10, tudzież 3 lekarzy kolejowych i inni lekarze z Przemyśla. Ciężko rannych umieszczono w szpitalu w Jarosławiu. Przy pociągu Nr. 573 został brankard i 4 znajdujące się za nim wagony towarowe mocno uszkodzone. Przeszkodę usunęto tego samego dnia o godz. 17:45, wskutek czego ruch nie doznaje żadnej przeszkody. Zarządzenia co do ustalenia przyczyny wypadku i stwierdzenia winy, są w toku.



NADESŁANE.



Oskarżam - J'Accuse

Dziś i jutro po raz ostatni
wyświetlają kinoteatry

Część II: „MARYSIENKA” i „KOPERNIK”

Część I: „Pasaż” i „Uciecha”

12013

Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT.). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4:30 po południu. Na początku posiedzenia minister przemysłu i handlu p. Olszewski odpowiedział na interpelację p. Rajcy

W SPRAWIE FABRYKACJI CELULOZY W WŁOCŁAWKU.

Sprawa ta była również poruszana w swoim czasie w przemówieniu p. ks. Lutosławskiego w sprawie sprzedaży tej fabryki w obce ręce. P. minister oświadcza, że fabryka została sprzedana konsorcyum, w którego skład wchodzić wprawdzie kapitały obce, ale zarówno w zarządzie, jak i w udziałach kapitały obywateli polskich mają zapewnioną większość. Repartycja produkcji surowców ujęta została przez rząd. Konsorcyum zostało zobowiązane do produkcji celulozy w dotychczasowej ilości 150 wagonów miesięcznie do 240 wagonów. Konsorcyum nie otrzyma żadnych pozwoleń na wywóz. Rząd nie mógł się zajmować eksploatacją fabryki w zarządzie własnym; wolał pozostawić to gospodarce prywatnej. W dalszym ciągu minister omawiał

SPRAWĘ GŁODU PAPIEROWEGO

u nas panującego, stwierdzając, iż zagraża on nauce, kulturze i publicystyce. Sprawa ta jest przedmiotem poważnej troski rządu.

Zapotrzebowanie nasze wynosi 1500 wagonów miesięcznie, podczas gdy produkcja daje od 200 do 250 wagonów. Przyczyny tego należy szukać w szczupłości surowców, małej sprawności fabryki celulozy, oraz braku węgla. Rząd od stycznia zwiększył kontyngent węgla dla papierni, tak, że obecnie zapotrzebowanie ma pokrycie w 80 procent, a nawet w ostatnich czasach niektóre fabryki otrzymały całe 100 proc. Ażeby usunąć drożyznę papieru, którego ceny w wolnym handlu niezmiernie podskoczyły, rząd postanowił wdać się w sprawę produkcji i podziału papieru.

Dnia 1. czerwca wchodzi w życie umowa, według której fabrykanci muszą 140 wagonów miesięcznie, a więc lwią część produkcji papieru rotacyjnego drukarskiego i kancelaryjnego rozdać na potrzeby rządowe, na potrzeby wydawnictw, szkolnictwa i prasy, po cenach zgodnych z kalkulacją, zatwierdzoną przez rząd. Gdyby ten środek okazał się niedostateczny, rząd opracował projekt ustawy o sekwestrze papieru.

Jednocześnie rząd musi wskazać na konieczność oszczędności w używaniu papieru albowiem mimo wszelkich środków zaradczych głód papierowy będzie istniał nadal, póki będzie trwała dotychczasowa sytuacja węglowa, póki wraz ze Śląskiem nie odzyskamy wielkich śląskich fabryk papieru, które bez porównania więcej produkują, niż cała Kongresówka. Rząd w porozumieniu z prasą zamierza ograniczyć w czasopiśmie formaty i miejsca na ogłoszenia.

Ponieważ nikt nie zażądał otwarcia dyskusji nad odpowiedzią ministra, Izba przeszła do następnego punktu porządku dzien-

nego, to jest do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej w przedmiocie projektu

USTAWY O POCZTOWEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

Referent p. Adam po przytoczeniu szeregu danych cyfrowych oświadczył, iż P. K. O. powinny mieć jak największe zaufanie ogółu. Organizacja tych kas powinna być tego rodzaju, aby była niezależna od polityki skarbowej państwa i rządu. To też komisja uważa za właściwe, aby P. K. O. podlegały raczej rządowi niż ministrowi skarbu. Izba przyjęła ustawę i statut P. K. O. w drugim i trzecim czytaniu. Przystąpiono następnie do dalszych rozpraw

O KASACH CHORYCH.

Sprawę referował w imieniu specjalnej podkomisji p. Waszkiewicz. Omawiano specjalnie poprawkę do art. 49 ustawy, proponowaną przez p. Janeczka. Mowca prosi o odrzucenie wniosku p. Janeczka i przyjęcie wniosku komisji. Po krótkim wyjaśnieniu ze strony p. Janeczka Izba w głosowaniu wniosek p. Janeczka przyjęła, poczem w drugim czytaniu przyjęto całą ustawę.

Przystąpiono do sprawozdania komisji zdrowia publicznego w sprawie

ZWALCZANIA DURU PLAMISTEGO.

P. Diamand przedstawia statystykę zachorowań na dur plamisty w Małopolsce wschodniej oraz akcję dotychczasową rządu, przeciwdziałającą durowi plamistemu.

Następnie omawia zaniechania rządu w sprawowaniu z zagranicy desinfektorów i kwasu pruskiego do odkażania mieszkań. — Polska, która powinna być wałem od zaraz idących ze wschodu, jest ich siedliskiem. — Mowca zarzuca rządowi brak odpowiedniego przygotowania się do walki z durem. Stwierdza, że Polska nie może sama prowadzić tej walki i domaga się w tym kierunku, aby żądano pomocy Europy, która jest także zagrożona durem. W końcu proponuje przyjęcie wniosku komisji zdrowia publicznego, wnosząc tylko poprawkę do punktu 3, wzywającego rząd do powiększenia kadrów lekarskich, do walki z tyfusem, a mianowicie aby opuścić takie słowa: „w uzgodnieniu z potrzebami armii, a bez względu na potrzeby innych działów gospodarki państwowej“.

Przedstawiciel ministerstwa zdrowia publicznego p. Jaworski kreśli dotychczasową działalność rządu celem poruszenia opinii publicznej Europy w kierunku udzielenia pomocy. Mowca uważa doraźne środki, których nam Europa dostarczyć może, za niewystarczające. W walce z tyfusem konieczne jest współdziałanie całego społeczeństwa. Jeżeli społeczeństwo będzie się biernie zachowywało, to żaden rząd nie potrafi zwalczać duru. W głosowaniu przyjęto rezolucję komisji wraz z poprawką p. Diamanda.

Następnie przystąpiono do wniosku Zw. Ludowo-Narodowego w sprawie 5 dywizji W. P. na Syberii. P. Lutosławski proponuje, aby merytoryczną dyskusję przeprowadzić po sprawozdaniu rządu na najbliższym posiedzeniu Sejmu, albowiem wniosek komisji spraw zagranicznych wzywa właśnie rząd, aby w ciągu tygodnia złożył sprawozdanie odnośnie do sprawy tej dywizji. Izba to wezwanie przyjęła.

Zacięte ataki bolszewickie nad Berezyną.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z 19 maja b. r. Na odcinku górnej Berezyny nieprzyjaciel wzmocniony nowymi siłami, kontynuował z niesiadaną siłą swój atak. Mimo zaciętości, z jaką uderzyły przeważające siły bolszewickie, oddziały 3-ciej dywizji legionowej nie tylko utrzymały własne stanowisko, ale przechodząc kilkakrotnie do kontrataków, zadały nieprzyjacielowi krwawe straty. W walkach tych zginął śmiercią walecznych kapitan Małkowski.

Na odcinku na północ od Dniepru lokalne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Dżugastry i Krzyżopola z łatwością odparto. Pozatem na Ukrainie spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: KULINSKI, generał-podporucznik.

(W komunikatach ostatnich sztabu generalnego podano mylnie, że walki toczą się na „przedmieściach“ Kijowa. W autentycznym tekście komunikatu sztabu generalnego jest mowa o „przedmościu“ Kijowa, przez który należało rozumieć całą przestrzeń zajęta przez nasze wojska po lewej stronie Dniepru, sięgającą wszczególnie aż do miejscowości Brovary, odległej od miasta Kijowa o 20 klm. na wschód.).

Z komisji sejmowych.

WARSZAWA. (PAT.). Komisja dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Daszyńskiego w obecności min. Patka, podsekr. stanu Wróblewskiego i delegata rządu przy komisji plebiscytowej w Cieszynie gen. Latinika rozpatrywała stosunek do Czechów w związku ze zgłoszonymi wnioskami nagłymi pp. Buzka i Głabińskiego.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Witosa odbyła drugie i trzecie czytanie projektu ustawy o organizacji urzędów ziemskich. Referentem będzie p. Kiernik.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głabińskiego odbyła dyskusję ogólną nad projektem ustawy o podatku dochodowym.

NADEŚLANIE

Kinoteatr „FATAMORGANA“
plac Maryacki 10. 13014
wyświetla obecnie romans pięknej Żydówki
w 5. aktach p. t.

SALOME

Nadprogram: arcywesoła komedia p. t.
KOCHAN CIE TUSHELDO.

LEKARZ CHOROÓB JAMY USTNEJ
Dr. HENRYK BERGER
powrócił i przyjmuje nadal w swoim Zakładzie dentystyczno-technicznym przy ul. Legionów 7. 12286

Iwonecz ordyn. Dr. Mazanek.
12455

Wody kolońskie
Maria Farina, Wallace, Oja, Renard Freres
pierwszorzędnej jakości poleca
Perfumerya „Alba“, Lwów, ul. Halicka 21.
10619

Niemcy kpią sobie z wojsk okupacyjnych

OLSZTYN. (PAT.). Gdy do Szczytna przybyło wojsko angielskie, szwiniści Niemcy wysłali na dworzec kapele, która przygrywała Anglikom w poczekalni „Deutschland, Deutschland über Alles“. Dowodzi to, jak Niemcy kpią z wojsk okupacyjnych na terenie plebiscytowym.

Niemcy strzelają do żołnierzy angielskich.

OLSZTYN. (PAT.). Z Biskupca donoszą, że do dwóch żołnierzy angielskich, przechodzących polem, dano dwa strzały karabinowe. Sprawców nie wykryto. — „Bischofs-Morgen-Ztg.“ pisze z tego powodu, że ludność niemiecka powinna się wstrzymać od wszelkich gwałtów przeciwko członkom komisji międzysojuszniczej, bo to mogłoby zaszkodzić sprawie niemieckiej, która stoi bardzo dobrze. Wszelkie gwałty mogłyby sprawić — dodaje gazeta — że data plebiscytu zostałaby odroczone.

Oburzenie prasy niemieck. z powodu wyjazdu niezawisłych socjalistów do Polski.

OLSZTYN. (PAT.). Pobyt delegacji socjalistów niezależnych niemieckiego terenu plebiscytowego w Łodzi i Warszawie, wywołał w prasie niemieckiej ogromne poruszenie. Wszystkie pisma zarzucają socjalistom niezależnym, że się zaprzęśli Polsce. Pewne sfery niemieckie żądają wykluczenia ich z partii.

Pobyt podsekr. stanu dra Dąbrowskiego w Gdańsku.

WARSZAWA. (PAT.) Dnia 17 b.m. bawił w Gdańsku podsekretnarz stanu ministerstwa spraw zagran. Dr. Dąbrowski w towarzystwie referenta spraw gdańskich i ministerstwa spraw zagranicznych. P. wiceminister Dąbrowski zwiedził w towarzystwie generalnego komisarza Bieleckiego i jego zastępcy Jasiowieckiego port i urządzenia portowe. Miał on sposobność przekonać się, że akcyi wyładunku towarów nadeszłych do Polski odbywa się bardzo sprawnie. Przyczem gło-

wny nacisk kładziony jest na uniknięcie spowodowania kosztownego przestoju okrętów. P. Dąbrowski zwiedził również znajdujące się w porcie baraki dla reemigrantów z Ameryki. Reemigranci wyglądają na ogół dobrze i zdrowo, i skarg żadnych nie mieli. Po południu złożył wiceminister Dąbrowski wizytę pułkownikowi Truttowi, zastępcy sir Reginalda Towera, który wyjechał do Kwidzyna i Olsztyna. Następnie w nowym gmachu generalnego komisariatu odbyła się kilkugodzinna konferencja u generaln. sekretarza przy udziale wszystkich delegatów i poszczególnych ministerstw. Przedmiotem konferencji była sprawa przygotowań do obrad nad konwencją polsko - gdańską, które dzięki zabiegom rządu polskiego zostały przyspieszone. Wieczorem p. wiceminister Dąbrowski wyjechał z powrotem do Warszawy.

Szwajcarya przystąpiła do Ligi narodów.

BERNO. (PAT.). Havas. Rada związkowa szwajcarska urzędowo zawiadomiła sekretariat Ligi narodów o przystąpieniu Szwajcarii do Ligi narodów.

Rozbrajanie „Sicherheitswehru”.

WARSZAWA. (PAT.). Rozpoczęcia komisji międzysojuszniczej w Olsztynie Nr. 14 z dnia 23 kwietnia b. r., dotyczące rozbrajania „Sicherheitswehru”, brzmią jak następuje:

1. „Einwohnerwehr” na terenie plebiscytowym rejencji olsztyńskiej i powiatu oleckiego (?) będzie rozbrojona i rozpuszczona.

2. Broń i amunicja ma być złożona w miastach powiatowych.

Oddanie broni musi być do dnia 5 maja 1920 ukończone. Następującym członkom Einwohnerwehru można pozostawić jeden karabin za rezerwowaniem międzysojuszniczych oficerów-kontrolorów w powiatach: 1. mieszkańcom zabudowań i odrębnych gospodarstw, 2. do Sicherheitspolizei przydzielonym osobom, które na granicy północnej terenu plebiscytowego wykonują kontrolę paszportową (na każdy poszczególny posterunek tylko jeden karabin).

3. Wszystkie akty dotyczące zestawienia i wyłączenia Einwohnerwehry, listy broni i członków, jak inne papiery, dotyczące Einwohnerwehru muszą być doręczone międzysojuszniczym oficerom-kontrolorom w powiatach.

4. Sicherheitspolizei odpowiada za pełne oddanie broni w składnicach miast powiatowych i za przeniesienie transportów broni na miejsce przeznaczenia (jak rozporządzenie Nr. 9).

5. Międzysojuszniczy oficerowie-kontrolerzy w powiatach raportują komisji międzysojuszniczej wówczas, kiedy broń Sicherheitswehry będzie zebrana i oddana.

Z teki aforyzmów.

Od wzniosłości do śmieszności
Jeden tylko krok.
Lecz z niżyny na wyżyny
Trudny bardzo skok.

Kaź. Łuk.

Prezydent Neumann w Warszawie.

Mąka biała i kartofle dla Lwowa.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Dziś wyjechał z Warszawy do Lwowa prez. Neumann. Interweniował on w ministerstwie spraw wewn. co do rychłego załatwienia podatku domowo czynszowego. W sprawie finansów miejskich czynił prezydent Neumann przedstawienia u prezydenta ministrów Skulskiego, u ministra skarbu Grabskiego u wiceministra skarbu dr. Weinfeldta. Ponieważ żadne podwyższenie podatków nie da dostatecznej sumy na pokrycie wzrastających ciągle wydatków: szczególnie na zaopatrzenie pracowników miejskich wszelkich kategorii przeto żądał prez. Neumann, by państwo jaknajrychlej przydzieliło miastu obecnemu rządowy podatek domowo czynszowy wraz z dodatkami krajowymi i odstąpiło miastu część

podatku dochodowego, w takiej wysokości, jaka jest potrzebna do pokrycia wszystkich kosztów administracyjnych.

Miasto jest do tego uprawnione i z tego tytułu, że wykonuje poruczony zakres działania, i wyrećca w znacznej mierze państwo. Przedstawiciele rządu przyrzekli postulaty te wypełnić.

W ministerstwie aprowizacji wyjednał prezydent osobny pociąg kartofli (40 wagonów), poza uchwalonym dotychczas kontyngentem na miesiąc maj i dostarczenie jedne go pociągu mąki amerykańskiej białej z Gdańska.

Protest Ukraińców na ręce gen. Bredowa.

(st) „Wpered” donosi, że oficerowie ukraińscy z armii Denikina, przebywający w obozie w Strzałkowej, skorzystawszy z pobytu tam gen. Bredowa, głośnego dowódcy Denikinców (który wcale nie umarł na tyfus, lecz cieszy się najlepszym zdrowiem), wręczyli mu następujące pismo:

„Korzystając z pańskiego pobytu w obozie strzałkowskim, my, grupa oficerów Ukraińców uważamy za stosowne oświadczyć, co następuje: Armia ochotnicza (Denikina), która przeszła przez terytorium Ukrainy, nigdy nie mogła być bliską naszej duszy i naszym ideałom. Dopóki w jej rękach była broń, my — naturalnie — musieliśmy milczeć, bo wiedzieliśmy, jaką daliśmy nam odpowiedź. Teraz jednak, kiedy oparliśmy się na terytorium Polski, w imieniu wszystkich Ukraińców taboru strzałkowskiego oświadczamy, że służyć wrogom naszym dłużej nie chcemy i słysząc wezwanie pod broń atamana Petlury, w najbliższym czasie wstąpimy w szeregi ukraińskiej armii”.

Podpisali: pułk. Prychodko, sotnyk Kibalczyz, sotnyk Jiwko i chor. Wasylczenko.

dzelnicy Podwinie, gdzie popełniał liczne kradzieże. Niedawno strzelał do przechodzącego insp. pol. Dębickiego, który szczęśliwie uszedł śmierci.

Kronika bieżąca.

Dziś Bernarda.

Jutro Feliksa.

Pojutrze Julii.

Wschód słońca o g. 4.09. Zachód o g. 7.43.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek „Księżniczka czardasza” operetka w 3 aktach L. Steina i B. Fentacha, muzyka Kolmana.

W piątek „Carmen”, opera w 4 aktach J. Bizeta.

W sobotę 22. maja o g. 3 „Kupiec Wenecki” komedia w 5 aktach W. Szekspira.

W sobotę 22. maja o g. 7 „Manon” opera Massenet’a.

W niedzielę 23. maja o godz. 3 „Południca” dramat Leopolda Staffa.

W niedzielę 23. maja o godz. 7 „Krakowiacy i górale” komedia opera J. N. Kamińskiego.

W poniedziałek 24. maja o godz. w pół do 4 „Gorąca krew” kom. w 3 akt. Mieczysława Fijałkowskiego.

W poniedziałek 24. maja o godz. 7 „Noc w Wenecji” operetka w 3 akt. J. Straussa.

We wtorek 25. maja „Carmen” opera Bizeta.

We środę 26. maja „Księżniczka czardasza” operetka w 3 akt. Em. Kolmana.

We czwartek 27. maja o g. 7 po raz pierwszy „Ponad śnieg” dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

We czwartek 27. maja o g. 7 po raz drugi „Ponad śnieg” dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

REPERTUAR TEATRU LIT. ART. „CZWÓRKA”.

(Rejtana 3) Program XXII od wtorku 18. maja do poniedziałku 24. maja 1920 włącznie co-dziennie o godz. 7.30 wiecz. Prolog: Zbigniew Orwicz. Anda Kischman, w swoim repertuarze. Gościnny występ: Ruin Sayfet, taniec klasyczny. Paulina Noskowska, piosenki kryczne. Gościnny występ Jerzy Borofski, recytacje. Marek Windheim w swoim repertuarze. „W ogrodzie Jezusa” skłm, na ogólne żądanie sprofilowana rewia włoska w 1 akcie pioski autorskiej Ki-Zbi-Or. z udziałem całego zespołu. „Nimfo Homer” sketch w 1 akcie Peera, z p. Noskowską, J. Borofskim i Z. Orwiczem w głównych rolach. Koniec: Zbigniew Orwicz. Bilety wcześniej u O. Seyferta (Akademicka 6), zaś od 6 wiecz. przy kasie teatru. We wtorek 25. maja premiera programu XXIII 6212

KRONIKA PRZEMYSKA.

PRZEMYSŁ, 17 maja.

POGRZEB OFIAR BANDYTYZMU.

W sobotę 15. b. m. odbył się pogrzeb ś. p. Maryana Donnersberga i Józefa Szurkowskiego, nieszczęśliwych ofiar, zamordowanych przez bandytów w Przemyśle. Kondukt pogrzebowy wyruszył z kaplicy szpitala załogowego. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych i liczna publiczność.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW.

Morderców aresztowano we wsi Twierdzy, pow. Chorościca. Bandyta Gren został postrzelony, a następnie sam strzelił do siebie. Drugi sprawca mordu Karczmarski, również postrzelony przez posterunek, jest lekko ranny i przebywa w szpitalu więziennym.

Bandyta Gren jest synem zmarłego inspektora policji, Greny. Był on postrachem

REPERTUAR „CHOCHLIKA“ (Ogród Jezulicki): „Przy szachach“ sketch, oraz Clairmont Ludwikowski, Piarskiego i 1. 12429

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIĘDZY LWOWEM I KRAKOWEM W DALSZYM CIĄGU PRZERWANE, wskutek czego nie otrzymaliśmy dziś rano depesz telefonicznych. Jest to istotnie szczyt niedbalstwa i niedołęstwa, aby w ciągu trzech dni nie można było naprawić zepsutej linii telefonicznej!

O ZADANIACH POLITYCZNYCH KOBIECY POLSKIEJ w chwili obecnej mówić będzie dr. Panenkowa dziś we czwartek 20. maja w sali ratuszowej o 7 godzinie wieczór.

WALNE ZGROMADZENIE Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych, którego cele szlachetne ogólnie są znane, gdyż mają zadanie niesienia pierwszej pomocy rodzinom zmarłych członków, odbędzie się 30. maja br. o godzinie 3 popołudniu w biurach Wydziału V. Dyr. poczty przy ul. Zygmuntowskiej 1. 5.

STARANIEM UNIwersytetu LUDOWEGO odbędzie się piątek 21. bm. o godz. 6 wieczorem w Stowarzyszeniu Piekarzy Rynek 29 wykład dra Weneszczyńskiego „O organizacji władz w Polsce“.

ZNIESIENIE CENZURY LISTOWEJ, Dyrekcja poczty i telegrafów we Lwowie ogłasza: Wskutek rozszerzenia rozkazownictwa D. O. G. Lwów również i na dotychczasowy małopolski obszar etapowy znosi się z dniem 16. maja br. przymus cenzuralny dla korespondencji krajowej tak nadejść jak nadchodzącej do doręczenia na całym obszarze D. O. G. Lwów a zatem aż po wschodnie granice powiatów politycznych Brody, Zbaraż, Skalat, Husiatyn i Borszczów względnie aż do linii Zbrucza.

W SPRAWIE OGŁASZANIA WIADOMOŚCI WOJSKOWYCH. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę na konieczność przestrzegania w prasie zakazu wydawania wiadomości wojskowych, których w myśl przepisów prasowych (dzienik praw nr. 14) nie wolno ogłaszać bez zezwolenia władz wojskowych.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI POLSKIEGO TOW. CZERW. KRZYŻA dla spraw wykonania umów o zakładnikach i jeńcach cywilnych wysłał radiotelegram do rosyjskiego Tow. Czerw. Krzyża w Moskwie następującej treści: Rosyjskie Tow. Czerw. Krzyża działając na podstawie mandatu rdy komisarzy ludowych republ. sowieckiej, złożyło w dniu 30. października 1919 uroczyste oświadczenie o niestosowaniu na przyszłość w wojnie z Rzeczpospolitą Polską systemu brania zakładników. Deklaracja powyższa została potwierdzona w umowie z 2. listopada 1919 o likwidacji zakładnictwa polskiego w Rosji sowieckiej. Tymczasem w czasach ostatnich system zakładnictwa był przez organa władzy sowieckiej szeroko stosowany w Żytomierzu, Kijowie i innych miejscowościach względem obywateli polskich, osób pochodzenia polskiego i obywateli ziem zajętych przez wojska polskie. Protestując przeciwko stosowaniu brania zakładników, Polskie Tow. Czerw. Krzyża uprasza Rosyjskie Tow. Czerw. Krzyża o natychmiastowe wszczęcie odpowiednich kroków w celu odesłania bezwzględnie do linii demarkacyjnej na odcinku Borysowa wszystkich wziętych zakładników i połączonych winnych stosowania zakładnictwa do odpowiedzialności prawnej. Jednocześnie prosimy odesłać pierwszym transportem następujące osoby, które zgodnie z posiadanymi urzędowymi dowodami zostały wywiezione w charakterze zakładników. (Następuje szereg nazwisk zakładników) Ponieważ osoby powyższe wywiezione zostały w charakterze zakładników bez żadnych środków materialnych, przeto upraszamy rosyjskie Tow. Czerw. Krzyża o wypłacenie im na pomoc doraźną w walucie sowieckiej po 5000 rubli na osobę na rachunek Polsk. Tow. Czerw. Krzyża które zaciągnięty nacele powyższe dług uregulnie

przy przekazywaniu przy linii demarkacyjnej oczekiwanego transportu. Podpis: Edward Zaleski.

O ORGANIZACJI PRACY będzie mówił dziś we czwartek o g. 7 w. w Kasyne i Kole H. art. p. J. Świątkowski, członek warszawskiej „Ligi pracy“, która powołała do życia Instytut organizacji pracy dla badania najnowszych metod wydajności pracy i szerzenia umiejętności jej prawidłowej organizacji. Wstęp wolny.

WYDAWANIE PRZEPUSTEK NA OPERACYJNY TEREN POŁUDNIOWO-WSCHODNI, na wschód od linii frontu z 20. kwietnia 1920 r. aż do odwołania jest bezwzględnie zakazany.

REFERAT OŚWIATOWY KOMENDY MIASTA LWÓW, stwarzając Centralny Dom Żołnierza polskiego w Izbie przemysłowej uprasza o łaskawe dostarczenie książek treści beletrystycznej, historycznej i powieściowej które składać raczy P. T. Publiczność w Referacie oświatowym ul. Wąłowa 1. 16. I. p. ewentualnie zawiadomi Referat oświatowy, który wysłał w tym celu upoważnione organa po odbiór.

ZWALCZANIE MSZYCY DRZEWNEJ. Na mocy rozporządzenia ministerstwa rolnictwa, celem zwalczania drzewnej mszyicy winnej, przesyłki kolejowe, pocztowe i wodne, zawierające rośliny lub drzewka, muszą mieć poświadczenia, stwierdzające, że szkółki, skąd rośliny pochodzą, wolne są od mszyicy winnej.

ŻYDZI WOBEC OFENZYWY POLSKIEJ NA UKRAINIE. Referat prasowy D. O. G. ogłasza: Syonistyczny lwowski „Tugblatt“ z dnia 19. maja br. dowiaduje się od dziennikarzy przybyłych z Kijowa, że w powitaniu wojsk polskich w miastach i miasteczkach ukraińskich chętnie uczestniczyła ludność żydowska. Na podstawie tych samych informacji pisze „Tugblatt“ że w czasie trwania ofenzywy polskiej nie wydarzyły się żadne ekscesy antyżydowskie na oswobodzonym terytorium prócz kilku wypadków przymusowego otwarcia sklepów które jednak zostały wywołane przez tamtejsze szumowiny i nie mają charakteru antysemitckiego. Odnosnie do pogłosek, jakoby żydzi w Barze strzelali do wojsk polskich, twierdzą informatorowie, że pogłoski te powstały wskutek mylnych relacji żołnierzy, faktycznie jednak oddziały bolszewickie cofnęły się do dzielnic żydowskiej i tam stawiały zaciekle opór.

(rs) **CENY MIĘSA** w jatkach prywatnych we Lwowie, ustalone zostały przez Biuro targowe rzeźni m. następująco: 1 kg. wieprzowiny 64 mk., wołowiny 50 mk., słoniny 84 mk., sadła 90 mk., cielęciny 36 mk. Rzeczą naszej publiczności jest zwracać baczna uwagę przy zakupie, czy rzeźnicy trzymają się tej taryfy, a o ewentualnych przekroczeniach donosić władzom odpowiednim.

(?) **MASŁO**. Przez dwa tygodnie należało masło do narytasów we Lwowie. Otrzymać je można było tylko za protekcją u znajomych sklepiczarek w cenie po 36 kor. za 1/8 kg. Dziś w każdej mleczarni, w każdej gajdziarni, za oknem wystawowem cukierni i restauracji, na rynku u przekupiek, widać wystawione żółte masło deserowe w takiej obfitości, jakby tego artykułu nadeszły do Lwowa obfite transporty. Jak się przekonaliśmy masło to jest przerobką margaryny amerykańskiej przeznaczonej do rozdzielu między ludność Lwowa. Przydział ten uszczuplono, aby margarynę puścić na pasek. Teraz margaryna zrobiona ze śmietanki lub z dobrym masłem sprzedawana jest po cenie trzykrotnej. Tak to spekuluje się we Lwowie.

(in) **Z CZARNEJ GIELDY**. Jarosław Góralski z Soroka chciał zmieniać 20 dolarów na marki, więc poszukując „solidnego“ banku zaszedł aż na ul. Stanisława. Tu nawinęła się Chaia Silberstein i ofiarowała G. swoje usługi. Wkrótce przyprowadziła jakiegoś żyda, który kupił dolary po 200 marek za sztukę (wczorajszy kurs urzędowy 180 mk.) i wypłacił G. należną sumę. Po chwili G. zauważył że ów kupiec solidny tak

zrecznie liczył banknoty, iż zamiast 4000 marek G. dostał tylko 2200 marek. Poszkodowany odszukał Chaję, kazał aresztować, a policja umieściła ją w aresztach. — Wład. Lucyk usiłował sprzedać banknot 1000 kor. za 900 marek, lecz żydzi oburzeni na „brudną konkurencję“ sprowadzili go do policji, gdzie banknot spoczął w depozytach.

(in) **STRAJK SZEWCÓW SKOŃCZONY**. Owegni odbyła się konferencja szewców miastów i robotników strajkujących na której przyszło do ostatecznej ugody na podstawie nowego cennika, normującego znacznie wyższe wynagrodzenie za robociznę buków.

Kochany „Wiek Nowy“!

Fryderyk, król szwedzki z dynastji Hesse-Kassel, zwiedzając swój kraj, przejeżdżał pewnego razu przez wioskę, której pastor pragnął go powitać. Wiedząc, że król nie lubił długich przemówień i przesadnych hołdów, zamiast wygłoszenia mowy, zaśpiewał kilka wierszy z kantycki. Król, zdziwiony niezwykłą formą powitania, przysłuchiwał się z uwagą, a kiedy pastor skończył, powiedział z uśmiechem: „Bis...“ Pastor nie dał się dwukrotnie prosić i powtórzył zwrotkę. Monarcha, wielce zadowolony, wręczył mu w podziękę pięćdziesiąt dukatów. Wówczas pastor rzekł, kłaniając się po kolana, także: „Bis...“ król zaś w tak dobrym był humorze, że niezwłocznie podwoił podarek. (IKS)

CHORA KOBIETA pozostała po śmierci męża bez żadnych środków do życia. Wojna wyczerpała wszystko — co dało się sprzedać — już dawno sprzedała, ażeby utrzymać jako tako życie własne i małej córeczki. Dzieci zachorowało. Lekarz, do którego zwróciła się zboleła matka o poradę, stwierdził katar płuc. Środek uleczenia: dobre odżywianie się i świeże powietrze. Czy takie orzeczenie nie wygląda na ironię wobec kobiety która żywi się suchym chlebem — o ile go dostanie. Lecz błędnym dobrzy ludzie nie pozwolą zginać z głodu i brakulekarstwa. Do tych dobrych ludzi apelujemy, ażeby zainteresowali się losen chorego dziecka i ewentualnie składki dla „Julii K.“ nadesłać zechcieli do Administracji „Wiek Nowego“.

WIEC W SPRAWIE POŻYCZKI ODRODZENIA POLSKI. W niedzielę dnia 23. bm. odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej o godz. 11 przed południem wielka wiec w sprawie Pożyczki Państwowej. Zebranie zagai wiceminister skarbu p. Rybarski. Spodziewany jest liczny udział mieszkańców ze wszystkich sfer społeczeństwa. 12347.

STROSKANA MATKA prosi pp. kolegów i znajomych, którzy przebywali w ostatnich czasach w 1918 z jej synem Kazimierzem Pomersbachem na froncie w Albanii, Telegr. komp. 47, Feldpost 527 o jakąkolwiek bądź wiadomość o nim pod adresem Lwów, Piekarska 9. 13046.

Pamiętajcie o pogorzelcach!

(?) Kłeska strasznego pożaru, jaka dotknęła miasto Bursztyn, pozbawiła tysiące osób miejsca i dachu nad głową. Przez noc je dną ludzkie zamożni stali się bezdomnymi nędzarzami i tułaczami.

W pomoc tym nieszczęśliwym, przyszść powinni przede wszystkim Lwowianie, którzy sami niejednokrotnie już odczuli, co znaczy tułaczka i bezdomność...

Prezydium Koła miast małopolskich zwróciło się też do prezydenta miasta Lwowa z zawiadomieniem o klęsce w Bursztynie prosząc równocześnie o zorganizowanie

składki w naszym mieście dla pogorzalców Bursztyna.

Miasto nasze na odezwe tę odpowiedzieć powinno jak najgodniej.

Niechaj każdy — na ile go tylko stać, ofiaruje swój grosz do składki, która obejmuje wszystkie miejscowe piwa oraz przyzdyum m. Lwowa.

Administracja „Wiek“ chętnie podejmuje się pośrednictwa w przyjmowaniu datków, które prosimy przysyłać pod rubryką „Dla pogorzalców Bursztyna“ w której pomieszczając będziemy wykaz składki i nazwiska ofiarodawców.

Zywnym niepołączną nadzieję, że datki na plyną obficie z różnych stron nie tylko od Lwowian.

Przypominamy też słowa Ewangelii: — „Podwójcie ten daję, który dawa przedko“.

W sprawie zbiórek ulicznych.

(rs) Nie ma prawie dnia we Lwowie od pewnego czasu, by po ulicach nie kwestowano na jakiś dobroczynny cel. Przeszło to w jakiś stały — nieuleczalny wprost nałóg. Nie mamy tu zamiaru sprzeciwiać się zbiórkom w ogólności, ale chodzi o to, by zbierano na cele naprawdę uzasadnione i wymagające pomocy, a także, by zbiórki nie powtarzały się tak często, bo codzienne niemal kwestowanie po ulicach na przeróżne cele, osłabia i ośmiesza jedynie zbiórki na cele istotnie polecenia godne i takie, co do których konieczności popierania — opinia publiczna jest zgodna. Ponadto kwestowanie przez młodzież (młodzieży szkolnej zakazano już — jak wiadomo — uczestniczyć w zbiórkach) zaszczepia w niej nawyk żebractwa i gasi ambicję i poczucie godności. Ważnym także argumentem przeciwko zbiórkom jest zdarzający się niemal na porządku dziennym brak należytej kontroli, który daje niektórym indywiduom możność do nadużyć. Jeśli zważymy, że ustawiczne zbiórki są nieznośnym udręceniem dla ludzi, którzy po ciężkiej pracy chcą spokojnie przejść przez ulicę, lub wyjść na przechadzkę, to obraz kłeski zbiórek ulicznych będzie dokładny.... A widok owych pań komitetowych, siedzących przy stolikach, i karoty inteligencji, tej najuboższej obecnie klasy w społeczeństwie, widok nieodłączny od godz. 9 rano do wieczora w każdą niedzielę i święto — czy nie nasuwa smutnych refleksji?... Gdy dodać do tego, że mimo zakazu, dzieci zastępują drogę przechodniom często bez puszki (!), to czyż można się dziwić, że zbiórki są przez większość mieszkańców od pewnego czasu wprost bojkotowane? Niestety, pomimo tylkokrotnych apeł w prasie, magistrat w dalszym ciągu udziela ustawicznych zezwoleń na zbiórki uliczne, każda niedziela i co drugi niemal dzień powszedni jest nieznośnym polowaniem na przechodniów, panie rezydowały przy stolikach etc., a przechodnie — zmuszeni są schodzić ustawicznie z jednej strony ulicy na drugą, by nie spotkać się „oko w oko“ z groźącym sobie niebezpieczeństwem w postaci łatwego wyzysku ze strony często nieuprawnionych do kwasty indywiduów.

W imię uwolnienia terroryzowanej przez

„zbieraczy“ publiczności od kłeski zbiórek, należy raz jeszcze zaapelować usilnie do kompetentnych władz, by poddały sprawę udzielania zezwoleń na zbiórki uliczne gruntownej rewizji, i wydawały zezwolenia nie tylko i wyłącznie w wypadkach wyjątkowych, jak pomoc walczącemu na froncie (nie za frontem) żołnierzowi polskiemu, lub plebiscyty na kresach zachodnich. Wówczas mieszkańcy z pewnością nie poskąpią datków,

NADSIŁANE.

„APOLLO“
Dziś pełen sensacji 5 aktowy
romans włoski 12668
Emir, wielka atrakcja Cyrku Fabrelli.
Niebywała nowość!
Bajeczna tresura konia!

Niniejszem zawiadamiam się P. T. Publ., że
W I-rzęd. Szkole tańców Henr. Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się **KURS TANCOW**
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelarii Rynek 3, II piętro. 8824

B. kierownik oddz. i asystent kliniki Prof.
Wenckebacha we Wiedniu
ord. we Lwowie, al. św.
Dr. Staubar Mikołaja 11. — chor. wewnętrzne szczególnie serca i naczyń krwionośn.
11953

BIELIZNA
dla pań i panów oraz kompletne wyprawy ślubne, także z dostarczonego materiału w
Kraj. Fabryce Bielizny Szymena Rada
Lwów, ulica Słowackiego 2. 12241

!KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ!
NIECH PANI TYLKO
TUTAJ BIBULKI CYGARETOWE
„NIE“

4078

✠
Za duszę 4. p.
Antoniego Rola Lubienieckiego
w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się
Misa św. Józefa dnia 21. maja o godz. 9 rano w kościele Archikatedralnym we Lwowie, na które krawnych i znajomych zaprasza
Rodzina.

12352

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. BERGER

ulica Sykstuska 1. 13. — 1

Dr. Eugeniusz Bafycki

emer. sędzia okręgowy, otworzył kancelarię obrony karnej we Lwowie przy ulicy Zyblikiewicza 7 (Kącik 1). 12313

Kino Lew

wyświetla dziś i codziennie

Wielką nadzwyczajną farsę w 5 aktach p. t.

LALKA

według operetki francuskiej „Audrana“. —
W roli tytułowej znana sympatyczna artystka
Ossi Oswalda. Reżyser **Ernest Lubicz**
twórca Madame Dubarry, Carmen i t. p.

Szczęśliwy ten Lancelot, bowiem wziął za żonę
latotę, której usta się zawsze zamknione...
A gdy chce, aby fikla nóżką odrobinę, 12949

Przyciska gdzieś od tyłu tajemną sprężynę.
Szczeniwy ten Lancelot po trzykroć szczęśliwy...
Miał karmić, wpuszcza w żonkę kropelkę oliwy.
I w tem jest innym mężom podobny jedynie.
Ze ciągle musi kręcić korbą po sprężynie.
Nadto doborowe uzupełnienie programu.

Sprawy gospodarcze.

Przyjmowanie austriackich pożyczek wojennych. Z Prezydium Dyrekcji Skarbu we Lwowie otrzymujemy następujący komunikat:

Przyjmowanie austriackich pożyczek wojennych na polską pożyczkę odrodzenia: Przyjęta przez Sejm dnia 11 maja br. ustawa o przyjmowaniu pożyczek wojennych austr. na pożyczkę długoterminową, będzie wykonana w sposób następujący:

Kto chce skorzystać z przyznanego tej ustawą przywileju, musi podpisać pożyczkę długoterminową na sumę 3-krotnie wyższą od wartości posiadanych papierów pożyczki austriackiej po ich kursie emisyjnym, według relacji korony przyjętej ustawą z dnia 5 stycznia 1920 r. Minister skarbu może zezwolić instytucjom użyteczności publicznej i osobom, które udowodnią, że nie mają pożyczki austr. na sumę wyższą od 700 mar., na przyjęcie ich w stosunku 50 pr. do sumy podpisanej na pożyczkę długoterminową. Pożyczki austriackie mają być przedstawione po ich zarejestrowaniu w terminie późniejszym razem ze świadectwem tymczasowym, potwierdzającym podpisanie pożyczki długoterminowej odpowiedniej wysokości i wtedy w zamian za nie zostanie wystawione osobne świadectwo tymczasowe pożyczki długoterminowej.

Handel amerykańsko - niemiecki. Mimo formalnego trwania stanu wojennego między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami stosunki handlowe między obu krajami są nader ożywione, prawie tak jak przed wybuchem wojny. Znamienne pod tym względem są dane cyfrowe, dotyczące się handlu przywózowego i wywózowego: w styczniu br. wynosił eksport niemiecki do Stanów Zjednoczonych

4 miliony dolarów, w lutym zaś 3,881,000 dol. Import ze St. Zjedn. wyniósł natomiast 14,000,000 dolarów w styczniu i 18,598,000 dolarów w lutym. Import amerykański składał się głównie z artykułów aprowizacyjnych i po części z surowca.

W każdym razie bilans handlowy amerykańsko - niemiecki jest wysoce dla Niemiec niekorzystny i wykazuje wzrastający z miesiąca na miesiąc niedobór niemiecki.

KRONIKA SPORTOWA.

LWÓW-KRAKÓW 4 : 3 (2 : 1).

Miedzymiastowy match footballowy drużyn reprezentacyjnych Lwowa i Krakowa, rozegrany w niedzielę 16, bm. na boisku „Pogoni”, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie Lwowa. Stosunek jednak bramek nie jest miarą oceny istotnych sił obu drużyn, gdyż Lwów, mając stanowczą przewagę od początku do końca, mógł i powinien był wyjść z zawodów daleko lepiej.

Skład drużyny lwowskiej był następujący: bramka: Winnicki (Czarni); obrońca: Wójcicki (Lechia) i Kowalski (Czarni); pomoc: Gulicz (Pogoni), Bilor (Czarni), Kopeć (Czarni), atak: Słonecki, Batsch, Wacek i Garbień z „Pogoni”, a Müller z (Czarnych).

Z powyższego zestawienia graczy widzimy, że atak Lwowa obsadził przeważnie „Pogoni”, a

tyły drużyny „Czarni”, którzy posiadają w swym klubie pierwszorzędne siły, od pomocy począwszy, a skończywszy na bramkarzu. Błąd więc zasadniczy popełnili ci, którzy zestawiając team Lwowa, postawili w pomocy, obok Bilora i Kopecia, słabego Gulicza z „Pogoni”, zamiast wytrawnego Scotta z „Czarnych”. Błąd ten zemścił się na drużynie lwowskiej, której lewa strona niedomagala z tego powodu w czasie całej gry. Gulicz nie podał komplementnie swemu zadaniu: nie ustawał, przepuszczał ustawicznie prawe skrzydło Krakowa, przez co lewy obrońca (Kowalski) był w ciągłej opresji, a to tem bardziej, że musiał także często ratować sytuację na prawej stronie obrony, gdzie grał wprawdzie doskonały gracz Wójcicki, lecz obecnie bez odpowiedniego treningu. Słaba gra Gulicza uświadomiła także na Müllerze, który nie mógł przez to grać tak, jak gracz tej miary, co on, gracz polenien. Dostawał bardzo rzadko piłkę, a jeśli dostał, to tak ściętą lub fatalnie podaną, że ją ledwo mógł chwycić, a chwytwszy nie mógł odpowiednio podać do środka. Mimo to przyczynił się Müller znacznie do niedzielnego zwycięstwa, gdyż sam strzelił gola, a z jego doskonałego podania zrobił Batsch drugiego.

Z przewagi teamu lwowskiego nad krakowskim widać było, że były drużyny lwowskiej (z wyjątkiem Gulicza) były dobrze obsadzone, wskutek czego atak Krakowa mógł się rzadko przedostać pod bramkę Lwowa. (Jeżeli były drużyny nie dopisują, daje się ona łatwo zepchnąć pod własną bramkę, ulegając zduszeniu). Szkoda tylko wielka, że przewagi tej nie potrafił atak lwowski odpowiednio wyzyskać.

W grze naszej drużyny było można zauważyć wiele braków i błędów. Grano za nadto góra, lecz błąd ten da się wytłumaczyć rozmałym terenem, na którym przyziemne podawanie stwarza często niespodzianki; piłka, posuwając się po błocie, nie dochodzi zwykle tam, gdzie gracz zamierzał podać.

Lwów grał z werwą i temperamentem, a wszystkim graczom, bez różnicy przynależności klubowej, przyświecała jedna myśl: zwycięstwo!

Z poszczególnych graczy Lwowa wybił się na pierwszy plan Bilor a obok niego Batsch, Kopeć i doskonały bramkarz Winnicki.

Drużyna krakowska odznaczała się większą umiejętnością podawania piłki, lecz na ogół była słabszą od lwowskiej i nie grała z takim animuszem — jak Lwów. W składzie jej nie widzieliśmy Kafuży, duszy ataku krakowskiego, nie widzieliśmy również trudnego do zastąpienia Poznańskiego.

Publiczność, pomimo niepewnej pogody, dopisała jak nigdy. Kilka tysięcy osób śledziło z żywym zajęciem przebieg gry, której wynik przyniósł zadowolenie wszystkim miejscowym „patriotom” sportowym.

Funkcyjne sędzię spełniał p. Hipp.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJE SIĘ buchatera (ki) i korespondenta (tki) władającego stenografią polską i niemiecką. Blizsza wiadomość apteka Rynek 18. 12675

POSZUKUJE się zaraz pokojowej z dobrą świadectwami. Ul. Bielowskiego 1, 3, II piętro. Zgłoszenia od 9 do 12 przedpoł. i od 2 do 5 popoł. 12921

PANIENKĘ do nauki przyjmie natychmiast pracownia sukien damskich, Lwów, Supińskiego 1, parter, Józefa Ballatzka. 12689.

PANIEN do szycia poszukuje Pracownia Kaliszówny, 3-go Maja 7. 12523

POSZUKUJE się inteligentnej panienki do biura gazet zaraz zgłoszenie Praca ul. Chorążczyzny 6, 13009.

POSZUKUJE panny do niemowlęcia wiadomość I. Berg pl. Gołuchowskich 3, II, piętro między 1 a 3 godziną. 12994

ZDOLNA panna podręczna za dobrem wynagrodzeniem potrzebna zaraz do pracowni sukien damskich ul. Kubali 8, II. p. 12985

NAUCZYCIELKA z czworgiem dzieci poszukuje osoby uczciwej pracowitej do gotowania kierownik szkoły w Obertynie. 12984

ASYSTENTKĘ poszukuje zakład dentystyczny Kołomyjska 12. Zgłoszenia w godz. ordynacyjnych. 12982.

BUCHALTERKA która i kasę zająć by się mogła zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość Górne, Rutowskiego 20. 12977

POSŁUGACZKĘ uczciwą od 7 do 9 rano poszukuje. Zgłosić się można przedpoł. Landau, Zółciewska 12, II p. 12898

SUMIENNEGO dozorcę żonatego z długoletnimi świadectwami dobrych domów poszukuję od 1. czerwca. Zgłoszenia osobiste o godz. 4 popoł. u właściciela ul. Bogusławskiego 1, 9, I. piętro. 12665

TARTAK parowy Zygmunt hrabiego Zamoyskiego w Nowej Grobli koło Jarosławia poszukuje do natychmiastowego wstąpienia maszynistę obznajomionego z maszynami tartaczniemi. Aprobizacja zapewniona. Odpisy świadectw z zapytaniem warunków prosimy nadsyłać do powyższego tartaku, nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 12327

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana u dra Alojzego Krausa adwokata pl. Maryacki 6 i 7 nad kinem „Uciecha”. 12974

STARSZEJ, zupełnie skromnej i inteligentniejszej osoby potrzeba zaraz na wyjazd na wakacje, do gotowania, zajęć się małymi dziećmi, naprawą bielizny. Zgłoszenia tylko do soboty. Długosza 10 parter. 12971

ADWOKAT dr. Allerhand Lwów Jagiellońska 20 poszukuje rutynowanego mundanta lub mundantki. 12951

PANNĘ do maszyny biegle piszącą i rutynowaną zaraz poszukuje, adw. dr. Edward Stenzel ul. Sokoła 3. Zgłoszenia od 4 do 6 popołudniu. 12953

POSZUKUJE SIĘ 2 handlowców z działu drogowego i pannę do pakowania dobrze obznajomioną w powyższym dziale. Oferty pod „zdolne siły” do Administracji dziennika. 12674

ŻYDOWSKA kuchnia akademicka poszukuje kucharki. Zgłoszenia od 1 do 2 św. Anny 9 parter na prawo. 12671

STOLARZ potrzebny zaraz do polifurowania. Pracownia fortepianów Pańska 21, Hanak. 12826

UZDOLNIONYCH panien i dziewczynki od nauki przyjmie pracownia sukien damskich. Perlmutter, Bourlarda 3. 12888

POSZUKUJE chłopca do konia. Zgłoszenia: ul. św. Marcina 25. 12837

SŁUSARZY, robotników kotlarskich i chłopaków do nauki przyjmuje Słusarnia Bemga 22. 12679

POSZUKUJE chłopca (rolnika) do koni. Zgłoszenia M. Kierski Pasaż M. Kolascha. 12677

MUNDANTKI rutynowanej poszukuje adwokat Cholecki, Jagiellońska 8, zgłoszenia od 4 do 7. 12648

UZDOLNIONYCH panien pod korzystnymi warunkami ewentualnie z wkłtem poszukuje pracownia sukien damskich Luni Steil Kopernika 1, 14. 12721

ZDOLNYCH panien w krawieczyźnie damskiej potrzeba zaraz za najlepszym wynagrodzeniem. Stanisława Akademicka 22, II. p. 12761

ZDOLNE PANNY do krawieczyzny zostaną natychmiast pod korzystnymi warunkami przyjęte, pl. Smolki 4, wchód Kollataja 4. 12691

PRAKTYKANTKI biurowej poszukuje agencja Pomeranz, ul. Cicha 1, 3 (obok pasaży Mikolascha) Zgłoszenia tylko od 1 do 3 popoł. 12904

DOCHODZĄCA przyjmie zaraz Olęboka 8, I, p. na prawo. 12955.

PRZYJME chętnego pośrednika za stałą wysoką pensję. Gołaba 5, od 3 do 5. 12867

PANNĘ do ciast i zawodową kawiarkę przyjmie zaraz Kawiarnia Szkocka. 12878

FRANCISZEK MACH fryzjer poszukuje zdolnego pomocnika ul. Gródecka 46.

OSTRZEŻENIE.

Dla P. T. Publiczności i ważne dla palących!

Od niejakiego czasu zrobiliśmy spostrzeżenie, że podrabiają nasze wszędzie ulubione marki tutek i bibułek cygaretowych „SOLALI“ przez nas wyrabiane.

Ostatnio puszczono we Lwowie i na prowincji w obrót handlowy w ten sposób fałszowaną markę Nr. 134 (książeczki złoto białe z tureckim znakiem) i towary liche i obce zaopatrywano w podrobione zewnętrzne książeczki etykietowe z naśladowanymi naszymi znakami, to jest złotym drukiem i znakami tureckimi, by przez to zewnętrzne naśladowanie wprowadzić w błąd P. T. Publiczność.

Naśladowcy zostali wytropieni, a także zakład litograficzny fabrykujący fałszywe zewnętrzne książeczki, pociągnięty został do karnej odpowiedzialności przed Sądem okręgowym karnym we Lwowie, przy równoczesnem skonfiskowaniu wszelkich przyrządów i kamieni litograficznych do podrabiania marki służących, oraz wszelkich zapasów znaków już podrobionych.

O ile jeszcze znajdują się w obiegu fałszyfikaty przed odkryciem fałszerstwa w obrót handlowy puszczane, zwracamy uwagę szczególną P. T. Publiczności na to, by przy zakupie baczyła nie tylko na zewnętrzną etykietę, t. j. na książeczki zaopatrzone w złoty druk i tureckie znaki, lecz co najważniejsze na zawartość tych książeczek.

Prawdziwość naszej marki można mianowicie skontrolować przez to, że nasze bibułki cygaretowe są opatrzone na wodno-impregnowanymi napisami „SOLALI“ i to na każdej poszczególniej bibułce.

Jeśli się tedy na zawartości książeczek, t. j. na każdej poszczególniej bibułce cygaretovej nie znajduje wyciśnięty wodnym drukiem napis „Solali“ mamy do czynienia z bezwartościowym, a dla zdrowia szkodliwym fałszyfikatem przed którego nabyciem przestrzegamy P. T. Publiczność.

„SOLALI“
Żywiec.

956

Kto chce

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Kobiety do mycia flaszek

przyjmie firma 12928

Edmund Riedl

we Lwowie. ul. Rutowskiego 3.

SPRZEDAWCZYNI lub sprzedawcy poszukuje Magazyn Manner, Sykstuska 2. 12523

POTRZEBNY leśniczy z niższym egzaminem lub wyższym i inżynier leśnictwa, polacy dla terenu górskiego w Małopolsce. Podania wnosić do Administracji lasów Lwów Bartosza Ołowackiego 1. 7. 12661

BIURO ASNYKA 8. Poszukuje bonę nauczycielkę z francuskim do 3 dzieci, leśniczego z niższym egzaminem, pkoła do cukierni, chłopaka do kuchni, sług do wszystkiego kucharkę, pokojówkę, londynera, buletową kasyerkę kawiarnianą, kelnerkę, dozorcę żonatego bezdzietnego, spółnika, kawalera lub wdowca do prowadzenia restauracji, kolejącej pianistę, pianistkę, kucharza na własny rachunek, inteligentną panią do prowadzenia biura z kancya, kawiarkę, płatniczego, pannę do bloczków, kasyerkę z kancya, 3000 łon. Ma do sprzedania mleczarnię, restaurację, cegielnię, młyn, kłosa kamienie, domów parterowych, drzewo budowlane, opałowe. Poleca przedsiębiorcę budowlanego z większym kapitałem. 13037.

RUTYNOWANA mundantkę biegłą na Underwoodzie przyjmie adwokat dr. Lutwak Sykstuska 33. Zgłoszenia od 5 do 6 popołudniu. 13024.

SLUŻACA do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna Sykstuska 15, II. p. drzwi 5. 13022

SLUŻACEGO do sklepu, do pakowania i innych robót poszukuje Droguerya P. Mikolasch i Sp. we Lwowie Kopernika 1. Wiadomość w drogueryi w oddziale chemicznym. 13012.

URZĘDNIKA

technicznego przyjmie natychmiast firma przemysłowa. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną odpowiedzialną jednostkę, które reflektują na trwałą posadę. — Warunki, curriculum vitae, należy wnieść do Biura ogłoszeń Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 2, pod „Gentle“. 12903

KORESPONDENTA

polsko-niemieckiego, piszącego na maszynie, poszukuje natychmiast Biuro P. Mikolascha i Ski, Lwów, Pasaż Mikolascha 12719

Firma Leon Blum

Lwów, ulica Flekarska 17, przyjmie natychmiast samodzielny i zdolny mechanik. Zgłoszenia osobiste od godz. 10—12 w poł. 12715

Warsztaty plugów motor. w Buczaczu

przyjmą natychmiast na bardzo dobrych warunkach specjalistę majstra oraz zdolnych monterów 12617

BIURO SENIOWA Sykstuska 16, Lwów poleca wszelką służbę kawiarnianą, restauracyjną, hotelową, kasyerkę zarządców gospodynie dworskie wszelką służbę żeńską i męską, dozorczyń i dozorców. 13003

KUPNO I SPRZEDAŻ

KONSUM Banku krajowego sprzedaje około wyborowych 30 centarów kartonli hurtownie i drobniarstwo. Zgłoszenia ulica Szeptyckich 1a (domy bankowe), piwnica, między 5 a 7 popołudniu. 13047

PERSKI dywan 450X295 m. z powodu nieodpowiedzialnego pomieszczenia do sprzedania. Oglądać od 4 do 5 popoł. Ossolińskich 14, Landesberg. 13020

WOLNE PASADY.

Woźnego biurowego

żonatego, z dobrymi poleceniami, któryby zarazem spełniał obowiązki dozorczy domu, tudzież

chłopców do posług biurowych

poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pisemne do administracji Wiek Nowy pod szyfrą „Woźny biurowy 100“. 12345

Chłopak do praktyki

z dobrego domu zostanie przyjęty. Snapshot, ul. Trzeciego Maja 2 a. 12992

Dentysta Dr. Lewandowski

ord. od 9-6 pl. Halicki 7, II. p.

13010

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 12634

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczą specjal. dr. FRISCH
ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 11383

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz Szpitala powszechnego, mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. głównej poczty. 12248

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12. 12635

Dr. Z. Grossok Sekundaryusz Szpitala Powszechnego
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych — od 3-5 — Lwów, Rynek 61, I-sze p. 11150

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. W. Lauterstein b. sekund. szpitala
ord. 11-1 i 1/2-5 Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 9333

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. JABÓB GROB
Lwów, Legionów 37 (dawno Karola Ludwika). 4842

ROZMAITE

Konkurs.

Do Brzędu okręgowego wotyńskiego w Łucku
potrzebni są:

Referenci administracyjni, gospodar-
czy i handlowo-przemysłowi oraz
rutynowani urzędnicy kancelaryjni.

Kandydaci mogą się zgłaszać dla osobistego
porozumienia się w hotelu Georgea, pokój
nr. 81, w dniach 20. maja w godz. od 12—3
i 5—7 i w dniu 21. maja od 10—12 w poł.
13035

PANIE pragnące wyjść zamaż zechcą podać adres.
Dołączyć fotografię na odpowiedź marek 10.
Zgłoszenia „M. S.“ biuro Brjcka Kościuszki 2.
13019.

Marek 200 zapłacę!

za podanie obecnego miejsca pobytu pana
Włodzimierza Słotwińskiego, wła-
ściciela dóbr, zamieszkałego przed wojną
w Rozdziałowie, o. p. Wilków Nowy.
MAREK. Lwów, ulica Sykstuska 1. 29.
13021

500-Markowe Akcje Polskiego Przemysłu Korkowego są wyjątkowo korzystną i absolut- nie pewną lokacją kapitału!

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują
pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie
Polskim wielka fabryka korków, linoleum i izolacji
korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników.
Olbrymi zbyt jest zapewniony. Cło ochronne wy-
klucza konkurencję zagraniczną. — Wysoka dywi-
denda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.
Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

Spółka Akc. Polskiego Przemysłu Korkowego
WARSZAWA, ulica Żórawia 1. 1. 12336

SPÓŁNICZKA bardzo inteligentna z wkładem do
10,000 marek poszukiwana. Interes pewny. Zgło-
szenia „T. S.“ biuro Brjcka Kościuszki 2. 13023.

ODDZIAŁ INFORMACYJNO TECHNICZNY Instytutu Technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5.

Z dniem 1. czerwca b. r. będzie udzia-
łać wszelkiego rodzaju **informacje**
handlowe i techniczne dotyczące
rękodzieła i drobnego i średniego prze-
mysłu:

ODDZIAŁ

Ma: Poszukuje:

Pompy parowe,	Pokostu,
Pasy transmisyjne,	Kleju stolarskiego,
Całkowite urządze- nie do wyrobu	Farb ziemnych,
wody sodowej,	Żelaza fasonowego,
Terpentynę i t. p.	Blachy i innych ar- tykułów.

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się Paniom pod
dyskretycją, S. G. Leona Sapiehy 85. 12688

50,000 MAREK niokucie na solidny interes lub hipo-
tekę Zgłoszenia opisowe zapodać „Rudolf“ Ad-
ministracya. 13031.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY EUGENIUSZ MARYAN UNGER

pracownia pieczęci kaucz. metal. Biełtr. prasa do
medali, odznak, tablic prasowanych, skład numera-
torów, szablonów i farb do pieczęci. 5

Lwów, Chorążczyzna 7. 12468

NA ŚLUBY, wesela egzaminy, pogrzeby wypoży-
czam garnitury frakowe, angielzowe, smok-
kowe, taktetowe. Kupuję wszelką odzież nawet
zniszczoną pociętą przez moce, dywany kapy,
narzuty, portyery wszelką wełnę jedwabie,
płótna, Sozański Lwów, Podwale 1, Wałowa 31.
12468

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskretycją
ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luthowska. 12518

AKUSZERKA przyjmuje Pań na czas słabości u-
dziela porad pod dyskretycją ul. Lwowskich dzie-
ci (Polna) 7. 12670

ZAKŁAD dentystyczny dra Pileckiego plac Da-
browskiego 1, mostki koronki zęby w kauczu-
ku bezbolesne wyjmowanie zębów reperatury,
Pacjentów z prowincyi, zaleca się szybko.
12619

Maszyny do szycia

najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części
skła- **Aleksander Malimon**
skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11 A
11716

SZUKAM dzierżawy folwarku kilkudziesięciu-
morgowego zaraz, ewentualnie po zbiorach. —
Czynsz na żądanie w naturach. Zgłoszenia:
Piasecki, Stryi, Magazynowa 11. 12337

ZAMIENIĘ dom z ogródkiem i sadem w Rudkach
za dom we Lwowie z ogrodem blisko tramwa-
ju. Zgłoszenia: Babuchowski, Rudki. 12578

DZIERŻAWY większej, kilkadziesiąt morgów lub mniej
szej w pobliżu Lwowa poszukuje wielka insty-
tucya. Rzemieśników robotników, żywy krwe-
tarz mamy do dyspozycji. Rolę przygotowujemy
ewentualnie na rok następny. Zgłoszenia pod
„Bezpieczeństwo“ do Administracyi. 12091

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia Maryi
Zduńczyk i Jana Gawrońskiego przy ul. Króla
Leszczyńskiego 9 przyjmują wszelką garderobę
do farbowania i czyszczenia chemicznego, jako-
też kapelusze, futra, płótna i rękawiczki. 12245

SAD z owocami kilkomorgowy w pobliżu Lwowa
jest do wydzierżawienia. Zgłoszenia Zarząd Dóbr
Główna k. Lwowa stacja kolej. Olmna-Nawa-ya.
12931

KUPNO I SPRZEDAŻ

GRYSIK!

migdałowy do mycia twarzy, wysmienite kre-
my do wydelikatnienia cery, wysmienite pu-
dry, perfumy, wody kolońskie i proszek do
zębów pakiet 2 korony poleca

Dom handlowy S. Federa
Lwów, Sykstuska 1. 7. 13026.

INTERES złoty zrobi, zabezpieczy swoją rodzinę,
mający znaczną gotówkę, kto nabędzie dziś
gruntu pod budowę w mieście Lwowie. Zgło-
szenia magazyn papieru Stanisława Abła Lwów,
Legionów 11. 12444

Upraszam! Spodnie po 350 M.

czarne, w paski, różne kolory i całe ubrania
z dobrego materiału własnego wyrobu, A. Plesam
plac Wexlarski 1. 1 (boczna Sobieskiego). 12937.

GARDEROBĘ męską, damską, dziecięcą oraz fi-
ranki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje —
sklep Mierwa, Chorążczyzna 15. 11403

SPRZEDAM zakład kamieniarski z dobrą firmą
oraz urządzenie kuźni, komplet. Wiadomość ul.
Janowska 81, Lwów. 12917

DYWANY perskie, kilimy kupuje Schmalzbach, ul.
Jakoba Hermana 5. 12924

ZABAWKI

w wielkim wyborze ma na składzie
Bazar Gdański (sklep chrześcij.)
Lwów, ulica Wałowa 1. 9. 12938.

BUCIKI, MESZTY płócienne I SANDAŁY najlepszej jakości

w najwięk. wyborze nabyć można tylko u firmy
B. KRISZER (DOM TOWAROWY)
Lwów, ulica Kazimierzowska 10. 12346.

Kompletne eleganckie urządzenie restau-
racyjne do sprzedania. Wiado-
mość w adm. Wieku pod „Urządzenie 100“.
12976

MŁOCARNIA z wytrzeszczami i kseratem w kom-
piecie do sprzedania Józef Kucy, Wołowe p.
Dóbrka. 12748

MASZYNA nożna w dobrym stanie okazynie do
sprzedania ul. Piotra 19, I. p. na ganku, godzinę
4 do 5 popoł. 13038.

SUKIENKA latyskowa, kostium kremowy wełn-
ny wyszywany na średniej tuszy osobę również
płócienny dla 15 l. panienki ręczniki niciane ko-
szule męskie ubranie z surowego jedwabiu zu-
pełnie nowe na wysoką dobrej tuszy osobę do
sprzedania Listopada 11 b parter lewy drzwi 1.
13033.

Dla przeczynnych dzieci! sukienki mar-
kalowe i płaszczyki pikowe, kracetowe, per-
kalowe i sportowe, opa-
lowe rewerau

Bluzki markizetowe sportowe, opa-
lowe rewerau
Filloe w wielkim wyborze

Krawatki do bluzek sportowych po
Mk 70. 13018

Suknie i szlafroki! perkalowe, mar-
kizetowe poleca
najtaniej hurtownie i detalicznie

Magazyn MANNERA
Lwów, Sykstuska 1. 2.

MEBLE mieszane, łóżka, otomany kredens, stoły,
krzesła obrazy, dywany, naczynia kości byj, i
różne inne rzeczy zaraz sprzedam, handlarze
wykluczeń! Adres w Administracyi. 13032

BOESENDORFERA krótki, matroniowy fortepian
zaraz do sprzedania, Zgłoszenia pod „Zofia“ do
Admin. 13030

OKAZYA! Parę nowych damskich północićków zół-
tych 38 marek 400 płóciennych białych panto-
fek marek 220, dziecięce buciki 26 do 28 ma-
rek 180 do 230. Bema 12 b parter, ganek ostat-
nie drzwi. 13028.

APTEKA z realnością za milion koron, oraz młyn
parowy na prowincyi są na sprzedaż, ewentual-
nie do wydzierżawienia. Wiadomość kancela-
rya adwokata Lutwaka, Sykstuska 38. 13023

NAUKA

NAUCZYCIELKA języka franc. niem. i gry na fortepianie poszukuje posady na wyjazd. Adres Bema 10 parter. 12936

PIŁOZOTKA poszukuje lekcji ze szkół średnich. Przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia „Piłozotka” 12980

PRZYGOTUJE do matury seminarjalnej ze skrzypiec z muzyką za utrzymanie w górach podczas wakacji, wiadomość „Specjalista” Adm. Wiek Nowy. 13036

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

DNIA 18. maja zgubiono broszkę małą okrągłą z dużym szafirem oprawą w złoto. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 200 mk. ul. Janowska 60, U. W. P. Thom. 12939

ZGUBIONA legitymacja kolejowa z fotografią uprasza o odesłanie za wynagrodzeniem Florian Nowak Lwów, Gródecka 141. 12954

SERDUSZKO z perełkami zgubione we wtorek w okolicy ul. Zyblikiewicza, proszę oddać za wynagrodzeniem Paneth Trzeciego Maja 12. 12993

ZGUBIONO 18. bm. w ogrodzie polezłocim srebrną ajour papierośnicę damską, znaczoną R. M. Znalazca otrzyma sówitą nagrodę Koralińska 2, I. p. na prawo. 13016

Zgubiono

torbę z różnymi aktami na nazwisko Horoch.

Proszę o zwrot za sówitem wynagrodzeniem ul. Nabelaka 28, I. piętro. 12991

POSADY POSZUKUJĄ

ZDOLNY pomocnik fryzjerski katolik poszukuje posady w lepszym interesie. Zgłoszenia z grzecznością do P. Wandera Gródecka 16. 12947

PANNA z dłuższą praktyką buhalterii i korespondencyjną piszącą błęgie na maszynie włada językiem niemieckim polskim poszukuje biurową lub handlową posadę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. W. W. pod St. P. 12944

LEPSZA OSOBA wyjedzie na świeże powietrze jako towarzyska, opiekunka osób samotnych do pilnuje chorych lub dzieci. Zgłoszenia Wyjazd Wiek Nowy. 12942

ZDOLNY pomocnik fryzjerski katolik poszukuje posady zgłoszenia z grzecznością do P. Wandera Gródecka 16. 13008

RYMARZ stolarz lakiernik w jednej osobie Polak bezdzietny poszukuje posady na ordynaryę. Pośle restante „Sau” Chodorów. 12990

UKOŃCZYŁAM 4 kl. wydz. i I. roczny kurs handlowy poszukuję posady biurowej. Zgłoszenia Wiek Wanda. 12760

WDOVA po leśniczym, w średnim wieku poszukuje posady zarządczyni przy większym gospodarstwie. Łaskawe zgłoszenia W. Wojnarowski, Rudki. 12338

ZDOLNA PRYŻYERKA i perukarka poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia pisemne do Adm. W. W. pod „Przyzyska”. 12874

INTELIGENTNA osoba sympatyczna, gospodarowa, trzydziestoletnia niezależna poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Janina Linkowa Bema 15, I. p. u p. Rodzon. 12676

MIESZKANIA I SKLEPY

ZAMINIĘ 2 pokoje duże biurowe w centrum miasta na pomieszkanię z 2 mniejszych pokoi kuchni z komfortem w pobliżu pl. Hallkiego. Zgłoszenia pod „Zamiana” do Administracji. 13000

5000 MAREK za wyszukane pomieszkanię niedaleko ul. Batorego z 2 pokoi kuchni z komfortem. Zgłoszenia pod „Kawaler” do admin. 12999

POSZUKUJE się większej ubikacji na urządzenie piekarni mogą być większe magazyny w stronie Gródeckiej wiadomość w Adm. Wiek. 12989

POKOJ frontowy słoneczny w parterze światło elektryczne łazienka gazowa z pościelą tylko dla zamożnego pana za prowianty zaraz do wynajęcia Listopada 11 b drzwi 1. 13034

2000 MAREK dam za wynajęcie do 1. czerwca 1920 mieszkania z 3 do 5 pokoi. Zgłoszenia pod „Słoneczne” do Administracji. 13029

PROFESOR gim., kawaler poszukuje pokoju umeblowanego. Wiadomość pod „Profesor Admin. 13027

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem przy żydowskiej inteligentnej rodzinie za wysokim wynagrodzeniem. zgłoszenia listowne do Administracji pod „kupiec”. 13017

1000 MAREK ewentualnie prowianty dam za wynajęcie 1 do 2 pokoi z kuchnią, komfort, w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia do Administ. pod „M” okaziełowi kwit. 12840

POSZUKUJE pokoju elegancko umeblowanego z elektryką i osobnym wejściem zaraz. Zgłoszenia do Administracji pod „Legun”. 12849

PIĘĆ pokoi kawalerskich do wynajęcia, oddzielne wejścia. Wiadomość: Jureno, Rynek 39. 12857

2000 MAREK dam za odstąpienie 1 do 2 pokoi z kuchnią dla 2 osób. Do administracji pod „Irysy” 12975

DO WYNAJĘCIA obszerne piwnice przy ul. Śnieżnej 4. 12945

POSZUKUJEMY mieszkania 2 do 3 pokoi z komfortem w śródmieściu za odstąpienie produktu. Firma Białoborski & Kwapiński Legionów I. I. 12943

ODNAJME pokój kuchnię i dopłatę małżeństwu bezdzietnemu za usługę. Zgłoszenia w agencji Pra ca pod Stefan. 13015

KUCHNIA na mieszkanię za obsługę biura dla jednej osoby lub bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość Stowarzyszenie kredytowe ul. Bielowskie go 6 między 4 a 5 popołudniu. 13005

2000 KORON zapłaci bezdzietne małżeństwo za odstąpienie 2 do 3 pokoi z kuchnią z komfortem Najchętniej w śródmieściu. Bliższa wiadomość cukiernia Warszawska pl. Bernardyński 12795

300 MAREK, cukier biały lub kartofle dam pośrednikowi za wynajęcie pokoju z kuchnią bez mebli od 1. czerwca. Zgłoszenia św. Antoniego 3, drzwi 5. 12785

20 KG. MAKI pszennej i 5 kg. cukru dam za wynajęcie mi 2 do 3 pokoi z kuchnią komfort. Wiadomość w cukierni warszawskiej pl. Bernardyński. 12797

3 POKOJE z kuchnią we Lwowie zamienię na mieszkanie w Krakowie. Zgłaszać Administracja „Wiek” pod „Delta”. 12884

Za wyszukanie 3 lub 4 pokoi i kuchni z komfortem, w śródmieściu, dam mieszynę do pisania. 12716
Zgłoszenia do adm. Wiek pod „Śródmieście”.

ZAMINIĘ mieszkanie we Lwowie obok głównego dworca na jakiegokolwiek w Krakowie I. Szydłowski ul. Kętrzyńskiego I. 5 parter. 12692

POŚREDNIK mieszkań prosi właścicieli realności o zgłaszanie wolnych mieszkań lokale przemysłowe i kawalerskie pokoje gdyż polecam bezpłatnie bardzo stosownych lokatorów przeważnie z prowincji za prowianty Jureno Rynek 39 od 1 do 3. 12262

WYNAJME pomieszkanię lub wille od 5 do 7 pokoi ze stajenką blisko tramwaju. Za pośrednictwo wynagrodzenie pieniężne lub prowianty. Zgłoszenia Witosławski Domagaliczów 9 mezanin od 4 do 5 popoł. 12265

FRANCUZ poszukuje 3 do 4 pokoi umeblowanych w śródmieściu. Pośrednictwo niewykłozone. Zgłoszenia Asnyka 5, III. p. od 3 do 5. 12769

MIESZKANIE poszukiwane każdego czasu, dla starszego mężczyzny, nieumeblowane, czyste, suche z osobnym wejściem, z oświetleniem elektrycznym, składające się z dwóch małych pokoi i małej piwnicy, albo z jednego wielkiego pokoju i przedpokoju, albo z jednego pokoju i kuchni. Zgłoszenia pisemne ul. Mikołaja 20, II. piętro drzwi 6. 11581

WOLNE POSADY

KUPIĘ DOMEK z ogrodem najchętniej w I-szej dzielnicy. Zgłoszenia Adm. Wiek pod „Domek”. 13043

DO SPRZEDANIA kaseta ze srebrem na 12 osób. Kalcza 18, I. p., na lewo, między 3—5. 13042

POSZUKUJE SIĘ ENERGETYCZNEGO ADMINISTRATORA DO WIEKSZEGO BUDYNKU. ZAJĘCIE CAŁODZIENNE. ZOŁOSZENIA PISEMNE DO ADMINISTRACJI „WIEKU NOWEGO” POD „P. M.” 13011

TECHNIKÓW

obeznanych z opracowaniem pomiarów oraz zdolnych rysowników, którzy możliwie już pracowali w urzędach ewidencyjnych dla podatku gruntowego, poszukuje Województwo Pomorskie — Wydział Robót Publicznych IV. 4. Toruń, ulica Leśna Nr. 15. Tamże należy nadsyłać oferty wraz z odpisem świadectw i dokładnym życiorysem. 12324

Zakład fotograficzny „Sztuka” Lwów, ulica Legionów I. I. poszukuje zdolną pozytywkę. 12741

Dwu chłopców do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Stan. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 7. 12728

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Z POWODU wyjazdu sprzedam dwa warsztaty stolarskie z narzędziami. Niemiecka kolonia, poczta Winniki nr. 2 koło Lwowa. 12838

MASZYNE do cięcia papieru (50 cm) sprzedam Księgarnia Lachowicza Stryl. 12331

FORTEPIAN w dobrym stanie za 15,000 marek do sprzedania. Tarnowskiego 24, I. p. drzwi 4. 12967

MLEKO do nabycia ranne i południowe również od kozy Grochowska 8 koniec Listopada u właścicieli także do sprzedania krowa czarna dojra. 12966.

2 PŁASZCZE damskie do sprzedania Grochowska 8 u właścicieli 12965.

OKAZYJNIE do sprzedania kamea pierścieni w większej formie Friedrichów 9 parter na lewo od 3 do 6. 13006.

MATERIE na ubrania męskie tanio do sprzedania. Wiadomość od 3 do 4 popoł. św. Anny 5 u dozorczy. 13001

DO SPRZEDANIA okna nowe warszawskie, bućki męskie stare Nr. 38 meszty płócienne Nr. 36, kilka metr. jedwabiu różowego i popielatego. kapelusze Panama. Wiadomość w Administracji. 12998.

SKLEP spożywczy z towarami i mieszkaniem z powodu wyjazdu do sprzedania tylko katolikowi wiadomość w administracji Wieku. 12997

KUPIĘ solidną kamienicę lub willę. Wkład 150.000 marek. Pośrednictwo niewyłączone. Zgłoszenia do administracji dla Kazimierza W. za okazaniem kwantu inseratowego. 12950

SPRZEDAM różną garderobę męską Dekerta boczna 8, I. p. drzwi 7 od 2 do 5. 12948.

DO SPRZEDANIA komoda czarna dębowa nowa, magiel pokojowy, karnisze, wiadomość Pola 10, drzwi 3. 12946.

ROWER marki „Styria” do sprzedania wiadomość ul. św. Marcina 1. 7 u dozorczy. 12941

PAKI do sprzedania Grunwaldzka 7, od 3 do 5. 12938.

BRYCZKĘ na rysoch na 1 lub parę koni sprzedam Biuro spedycyjno przewozowe Marya Adamowska Lwów, Czarnieckiego 3. 12934

NA SPRZEDAŻ. Suknia jedwabna jasna popielata (kolor perłowy) na podszewce jedwabnej, robota i materia przedwojenna, szeroka długa, można zrobić nawet dwie suknie. Cena 3000. Małackiego 5, II. p., drzwi na lewo. 12933

UBRANIE męskie, kostium granatowy, obuwie męskie damskie sprzedam od 10 do 11 i od 4 do 5, Gosiewskiego 5, I. p. ganek na prawo. 12956

FORTEPIAN koncertowy marki Kuhlau za 12.000 marek do sprzedania, Zgłoszenia pod Kuhlau do Administracji Wieku. 12957

WÓZ ciężarowy do sprzedania Janowska 1. 112. 12962.

SPRZEDAM nowy kapelusz dla panienki (czerwona budka) adres poda administracja. 12973.

SPRZEDAM pierzynę dwie poduszki i lornetkę adres poda Administracja. 12972.

DAM PROWANTY, tytoń i ewentualnie dopłacę za futerko lub świtkę i rękawiczki futrzane w dobrym stanie. Zgłoszenia w Administracji pod „100”. 12970

SPRZEDAM 4 m. czarnej przedwojennej markizety Oglądać od 3 do 5 popoł. Rynek 5, II. p. drzwi 4. 12969

Baczność! Spodnie po 500 Mk.

własny wyrób z materii zagranicznych w różnych kolorach i różne ubrania marynarkowe, na zamówienie wykonuje się do 24 godzin. 12684
HELLER, Żółkiewska 74-III, oficyny, II. p.

ZEGAR ścienny pendulowy obrus duży do sprzedania. Szeptyckich 10, I. piętro prawo. 12333

PRZECZYTANE gazety i inne papiery również i flaszki kupuję. Kartka wystarczy. Jellin pl. Bernardyński 15 „pod Marsem”. 12608

SANDECIA hurtownia win i miodosytinia spółka zarejestrow. z ograni. poręką w Nowym Sączu Przetakówka kupi każdą ilość miodu pszczelego patoki, dużą prasę korbową do prasowania jagru winnego, poszukuje rutynowanego kierownika do miodosytnictwa. Oferty na ręce dyrektora Sandecji. 12328

SUKNIA granatowa jedwabna z pięknym haftem za 1400 marek i granatowa satynowa dla starszej osoby za 600 marek do sprzedania. Potockiego 42, I. p. do 5 popoł. 12817

KUPIJĘ meble i wszelkie inne przedmioty. „Doroteum” Sapiehy 34. 11393

ZAKŁADY fotograficzne, budowane, muirowane i składane poleca najtaniej „Technikum” Lwów, Jabłonowskich 2. 10832

RETUSZOWANIE, kopie i inne prace dla fotografów i amatorów. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą za zaliczką poleca najtaniej „Technikum” Lwów, Jabłonowskich 2. 10833

PORTRETY powiększenia poleca najtaniej „Technikum” Jabłonowskich 2. 9779

DYWAN 300X400 garnitur sal. z lustrem, sofa do jadalni, łóżko z materacem, kanapka do rozkładania materace wios. śniup antyczny, pult biurowy, szeszlang pikowany i różne fotehki do sprzedania Chorążczy 29 parter. 12646

Rowery używane oraz płaszcze i węże
kupiue Malwina ROSENMANN, Jagiellońska 17. 10315

KUPIĘ małą realność jednopiętrową lub parterową z ogródkiem z dopłatą 65.000 Piastów 5, Polański. 12996

ELEGANCKA torebka damska (alpakowa) kapelusz letni męski nowy, półkoszulki męskie sprzedam. Piastów 5, I. p. drzwi Nr. 2. 12995

SUKNIĘ aksamitną czarną i płócienną sprzedam. Friedrichów 5, I. p. 12988

SYPIALNIA dębowa nowa z suchego materiału z psychą (bez luster) okazyjnie do sprzedania. Wittmann Sykstuska 31, od 3 do 4. 12987.

MLEKO słodkie kwaśne śmietana podsmietnie maśło wysmienite deserowe i kuchenne, Yoghurt, Sot esk ego 32. 12936.

KAMIENICA II. piętrowa zupełny komfort, widok na ogród Pojezułcki, wolne mieszkanie od jesieni, 1,000,000 marek, Kamienica II. piętrowa obok parku styryjskiego komfort duży ogród, wolne mieszkanie 750.000 marek sprzedam Brożek, Batorego 4 od 3 do 5. 12981.

KOZA dojna do sprzedania ul. Czackiego 8 u gospodarza. 12979.

DO SPRZEDANIA wózek biały, dziecinny wysoki. Głębocka 25, I piętro od 2 do 5. 12678

Ogniotrwała duża szafa o 52 schowkach okazyjnie do sprzedania „Doroteum” Sapiehy 34 12580

SPRZEDAM 2 szafy amerykańska grusza i salowka na bieliznę. Oglądać od 2 do 6 ul. Kętrzyńskiego 1. 5, parter gankiem na lewo. 12693

SKLEP z rejonem w dobrym miejscu do sprzedania wiadomość ul. Cytadeli 7, drzwi 11 godzina 2 do 4. 12662

KONCERTOWA cytrę z kasetką i wszelkimi przyborami sprzedam za 2300 marek, Kopernika 5, piętro prawo. 12767.

PARCELA 150 sążni przy drodze Kułparkowskiej przed wałem kolejowym do sprzedania. Zgłoszenia listownie Hoszowski, Lublin, Dyrekcja poczt. 12686

MASZYNA do pisanja z widocznym piśmieniem polskim, niemieckim, za 16.000 marek do sprzedania. Wiadomość Tytan, Błacharska 11 od 4 do 5 popołudniu. 12745

SPRZEDAM nową elegancką suknię jasno brąz, model najnowszy z materii przedwojennej ul. Koraińska 2, parter na prawo. 12672

MASZYNY DO PISANIA! po najwyższych cenach kupuje Szkoła pisanja na maszynach Henryka Mellera, pl. Smolki 1. 11894

GARNITUR salonowy kredenz kilmy kapy narzuć na otomane portyery poduszkę koldrę firanki, gramofon burko oraz rozmaite rzeczy sprzedam lub zamienię za prowiant Mafeckiego 4 parter. 12747

BUCKI męskie nr. 41 łwe pary w dobrym stanie sprzedam. Grodzickich 6, II p. 12866

NAJMNIEJSZA kasa ogniotrwała z tresorem, kluczem kontrolnym do sprzedania, Zgłoszenia Wiek Nowy pod „Kasa”. 12690

KAMIENICA z ogrodem, z elektryką, z kiozetami przy ul. Kałcezej. Kupno 400.000 marek. — Kamienica II piętrowa z komfortem 8 pokoje na piętrze boczna Piekarskiej. Kupno 556.000 marek. Wiadomość: Snopkowska 4, drzwi 8, II piętro od 2 do 5. 12873

URZĄDZENIE KINA składające się z przetwornicy (motor trójprądowy 110 volt 5 kp., dynamo 65 volt, 45 amper), kompletnego aparatu projekcyjnego, foteli wahadkowych, płótna itp. sprząda w całość lub częściowo inż. O. Piotrowski Lwów, Pańska 11. 12737

CZARNY jedwabny kostium do sprzedania w bardzo dobrym stanie, modny. Tarnowskiego 8, parter od 3 do 4. 12841

STRZELBY: 2 Hammerleski cal. 16 z ejetorancją, 2 Bayardowski cal. 16 i 12, 2 podwójne sztuce Kropatschek, 2 Teschnerki, 1 Browning strutowy cal. 12, 1 beigijska 16-ka okazyjnie do nabycia w Zakładzie rusznikarskim F. Gadek, Lwów, ul. Boullarda (boczna Batorego). Wszelkie naprawy skutecznie się rychło i tanio. 12846

SZAFY olchowe dwie, trymudka z lustrem, etażerka, stół, kostium wiosenny ciemno-zielony do sprzedania od godz. 3 do 4. Polna 9, II p. drzwi 6. 12892

KOSY w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i izobników sprzedam firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 11946

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie, suknią wyłożoną na szczupłą i słuszną osobę do sprzedania. Oglądać można ul. Romanowicza 22, drzwi 5. przedpołudniem od 11 do 12 godz. 12979

COLOSSEUM

codziennie o godz. 7-30. TRUPA POLSKICH LILIPUTÓW w operetce: „Kominarz i młynarz“. OLESZAWSKI humorysta — ZBRANSKA, GORSKA, MALINOWSKA. — THE NEWMAN, akt. odpow. na drabinie. — LILI, farsa, 12 atrakcyj. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7-30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. 12717

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KUPUJE meble w każdym stanie, oraz inne przedmioty, Małackiego 4, Hnatyszyn. 10549

Nakrycia Stołowe
z chińskiego srebra poleca
Antoni HALSKI
Lwów, ulica Sobieskiego 1. 3. 9328 a

Artykuły kosmetyczne,
oraz **pasty do obuwia „Herpetin“**
sprzedaje hurtownie
D. MARKUS, Łódź, Piotrkowska 59, tel. 21-79.
Wysyła również pocztą. 9975

KASZA OWSIANA

hurtownie i częściowo do nabycia
w głównym składzie kawy i herbaty
Józefa Musila, Lwów, Batorego 32.

12526 b

DO SPRZEDANIA fortepian, sygnalizacja orzechowa,
lampy gazolinowe i inne gospodarcze i domowe
przedmioty. M. Marx, Gródecka 43. 12899

Za złoto, srebro, brylanty, platynę
oraz złote zegarki płaci
najwyższe ceny tylko **S. Altholz**
Pasaż Hausmana 5, wchód przez ul. Syk-
tuską pierwszy sklep na lewo. 11249

Za Złoto, Brylanty
i srebro płaci najwyższe ceny
tylko **H. MANDL, Kopernika 14.**
12780

Mydła Toaletowe

w wielkich ilościach poleca hurtownie
FIRMA MICHAŁ HACKEL
Lwów, ulica Kazimierzowska 4. 12297

Łupek azbestowy, Pape dachowa, Gonty
i inne materiały bud. dostarczają natychmiast
Horszowski i Ska
Lwów, Łyczakowska 32. 12777

Zęby sztuczne

stare, połamane

kupuje po najwyższych cenach.
Adres: Hotel Grand, ul. Legionów,
Pokój nr. 16, II. piętro.

Od godziny 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Jeszcze tylko kilka dni!
12727

SPRZEDAM wysokie sznurowane buciki wojsko-
we nr. 43, But 11. 12901

OBUWIE!

plóciennę i irchowe białe utrzymuje się śnie-
żno białe przez użycie wysmienitego płynu
BIAŁOBYŁSK

poleca pojedynczo i hurtownie
Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, ul. Sykstuska 1. 7. 12638

Rowery. Motocykle używane, węże, płasz-
czy, czy kupuje jakoteż skutecznie re-
peracje wszelkie Zakład mechaniczny B. Chuwen
i N. Arnold, Fredry 1. 2 (róg Batorego). 11445

KUPIE perski dywan większy i mały. Zgłoszenia
do Administracji pod „Afgan“. 12624

Każdego przekonać możemy, że za
ZŁOTO, BRYLANTY
srebro, platynę i złote zegarki płaci
najwyższe ceny tylko
H. Gutterman Lwów, ulica Syk-
tuska 1. 14. 12933

KANAPKA pluszowa i 6 fotelików okazynie do
sprzedania. Niemcewicz 42, I p. drzwi nr. 7,
oglądać można od 3 do 5 popoł. 12864

DOMEK o 3 do 4 pokojach z kuchnią mały ogró-
dek i stajnia pożądane, kupię, wkład 30.000 kor.
reszta do 6 miesięcy. Zgłoszenia do Wieku No-
wego z opisem i ceną pod K. I. 263. 12708

WÓZ sztrafen bez rysor do sprzedania za 3000
marek Gródecka 28, Szuttlworth pan Czech.
12784

RZADKA OKAZJA! Prawdziwe srebrne widelce i
noże po 50 marek do nabycia. Zakład jubilerski
Mandl Kopernika 14. 12781

Mereżki! hafty ręczne i maszy-
nowe, plisowanie, ob-
ciąganie guzików, odbijanie wzorów Ri-
chelieu i innych przyjmuje
Chrześc. Zakład haftów
ulica Akademicka 22, I. piętro. 11557

Ważne dla Pań! CREME DE LUXE

idealną pastę do twarzy usuwającą piegi — oraz
francuski płyn do warg i twarzy poleca
D. MARKUS, Łódź, Piotrkowska 59.
12312

CZARNE UBRANIE marynarkowe smokingowe ten-
nisowe spodnie czarne oficerskie, kanizelka je-
dwabna miara średnia, łóżko, duży dywan na
podłogę portyery zielone i inne, kapa na stół
wszystko przedwojenne w dobrym stanie sprze-
dam Rynek 43, II. p. od 4 do 6. 12964

DAMSKI łańcuszek złoty, wyrób rosyjski, wagi 75
gr, 14 próba do sprzedania 7000 marek, Zegarek
złoty b. dobrze idący za 3500 marek. Olbiańska
Nr. 7, II. p. drzwi na lewo od 4 do 5. 12963

ROZMAITE



wykonuje

pod najkorzyst-
niejszymi warunkami

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE
TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE

jakoteż wszelkie 12935
DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA
i UBEZPIECZENIA TRANSPORTOWE.
Zastępstwa we wszystkich miastach
kraju i zagranicą
CZARNIECKIEGO 1. 3

„TECZA“

ZAKŁAD REPRODUKC.
Zimorowicza 14

przyjmuje wszelkie roboty z działów:

CYNOGRAFII, NEGROGRAFII
Foto-Litografii i Reprodukcji

Poszukuje się trzech **chłopców**
do nauki fotografowania i trawienia.

12850

Położna Petulska przyjmie panie
na czas słabo-
ści za dyskrecją i poleca się jako zdolna i prakty-
czna akuszerka, ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek
na lewo. 12922

MURARSKIE roboty przyjmuje oraz kanałizację,
ususza wilgoć wytępią grzyb pod gwarancją
Antoni Kikon Jabłonowski 28. 12969

WYDZIERŻAWIĘ sad i ogród obsadzony kartofla-
mi. Wiadomość Lenartowicza 7 parter u p. Ja-
kobsch. 13002

TAPICERSKIE wszelkie roboty przyjmuje Machal-
ski Sapieży 41. 12978